



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 167 (13460)

Wtorek, 1 września 1998 r.

cena 1 Lt

DZIS W NUMERZE:

* Czas do szkoły - str. 1, 3. Na cepelinach u p. Almy Adamkiene - str. 1, 3

* Co nowego w kraju - str. 2

* W 59 rocznicę Września - str. 4

* Rozmaitości - str. 5

* Publicystyka i wiadomości z zagranicy - str. 7, 8

* Co i kiedy w telewizji - str. 11

* Sport, ogłoszenia - str. 12

Sentencja dnia

Osoby i rzeczy nie istnieją dla samych siebie, lecz dla kogoś, kogo trzeba kochać.

Św.

JÓZEF KALASANCJUZ

CZAS DO SZKOŁY, CZAS!

Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego składamy serdeczne pozdrowienia uczniom, nauczycielom i rodzicom. Niech w szkolnych murach i poza nimi stale towarzyszy nam wszystkim świadomość, że głęboka wiedza, dobre wykształcenie, opanowanie wielu języków, a jednocześnie staranne wychowanie w rodzinie i przyswojenie sobie najwyższych wartości własnej kultury, znajomość własnej chlubnej historii - że wszystko to razem stanowi nieodzowny warunek i rękojmię udanego startu w dorosłe życie naszego młodego pokolenia.

Zyczymy wielu sukcesów w nowym roku szkolnym!

Jan SIENKIEWICZ,
Jan MINCEWICZ,
posłowie na Sejm RL

1 września 1998 r.

Droży pracownicy oświaty!

Rozpoczął się nowy rok szkolny 1998/99. Składamy Wam najserdeczniejsze życzenia: życzymy mnóstwa radości, szczęścia, zdrowia i optymizmu.

Niech Bóg Wszechmogący ma codziennie w swej opiece Was i Wasze rodziny, uczniów, z którymi będziecie pracowali, a Duch Święty czuwa nad Wami w codziennej pracy i życiu.



Antoni JANKOWSKI,
kierownik Sołecznickiego
Rejonowego Wydziału Oświaty

Zenon ŻOLNIERUK,
prezes Związku Zawodowego
Pracowników Oświaty
rejonu sołecznickiego



Uroczystość pierwszego dzwonka. Mile słowa, morze kwiatów... Tak jest co roku.

Fot. Marian Paluszkievicz

(Szerzej czytaj o tym na str. 3)

BYLIŚMY GOŚCIMI ALMY ADAMKIENE

Na cepelinach u Pani Prezydentowej

Podczas wyborów prezydenckich jeden z dziennikarzy sprowokował p. Almę Adamkiene pytaniem, czy w razie wygranej męża zaprosi dziennikarzy

na cepeliny (didžkukulių vaišes). Odpowiedziała, że tak. No i stało się.

... Sobota, godz. 10.30. Dwoma autobusami wyruszamy spod Pałacu

Prezydenckiego (dawn. Pałac Rezydentacyjny) w kierunku miasta V. Kudirkos Naumiestis, gdzie znajduje się gospodarstwo nasienne - ZSA „Szaka”. Przyjęcie ma się odbyć w zagrodzie agronoma Jonasa Valaitisa, u zbiegu rzek Szirvinta i Szeszupu.

Do V. Kudirkos Naumiestisa, położonego na pograniczu z obwodem kalin-

ningradzkim, jedzie około 80 dziennikarzy. W miarę zbliżania się do celu rośnie apetyt i ciekawość, jak to będzie.

Przybywamy do miejsca pierwszego spotkania - głównej bazy ZSA „Szaka”. Wszystkich serdecznie wita gospodyni „cepelinady” p. Alma Adamkiene. Jak zwykle jest elegancka, ma na sobie czterwono-czarna garsonkę. Obok poważnie - i sympatycznie sekunduje małżonkowi - Prezydent Litwy Valdas Adamkus. Kolejny raz przekonujemy się, że stanowią dobraną parę. Prezydent mówi m.in. o znaczeniu ziemniaka w naszym codziennym życiu.

Dyrektor spółki „Szaka” Juozas Pukelis zapoznaje z działalnością gospodarstwa, które specjalizuje się w hodowli nasion ziemniaka, pszenicy, żyta i rzepaku. Towarzyszy temu prezentacja około 10 gatunków ziemniaków (sprowadzonych z Niemiec i rodzimych) i dziennikarska degustacja świeżo ugotowanych kartofli. Uczestniczy para prezydencka, doradcy Prezydenta, towarzyszące mu osoby, w tym minister rolnictwa Edwardas Makelis. Jest też pierwszy poczęstunek: kanapki, woda mineralna, oranżada, kawa, słodycze. (Dokończenie na str. 3)



Alma i Valdas Adamkusowie w otoczeniu dziennikarzy. Fot. ELTA

Kurier Wileński
Skait tytojams
geraun liutej-
ma!
Valdas Adamkus

Autograf Prezydenta z życzeniami.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)

W
ZNAJ WILNI
73.34/103.8 FM

Od dziś obowiązuje nowy tryb handlu artykułami spożywczymi

Od dziś wchodzi w życie wprowadzone przez rząd wymagania, aby przedsiębiorstwa i osoby fizyczne, posiadające patenty na działalność handlową artykułami spożywczymi, w miejscu handlu posiadały dokumenty, potwierdzające nabycie towaru. Osoby handlujące towarami nie-spożywczymi ten tryb obowiązuje bezdnie od 1 października.

Bez patentu osobom fizycznym zezwala się handlować płodami rolnymi, wyhodowanymi w prywatnym gospodarstwie pomocniczym, gospodarstwie chłopskim lub na działce. Niemniej, jak informuje Państwowa Inspekcja Podatkowa, chcąc sprzedawać tę produkcję bez patentu, w miejscu handlu należy posiadać dokumenty, potwierdzające dane o posiadaniu (dzierzawionej) ziemi, (zaświadczenie o zarejestrowaniu gospodarstwa chłopskiego bądź zaświadczenie o zarejestrowaniu działki w Rejestrze Nieruchomości, czy też zaświadczenie z państwowego przedsiębiorstwa katastrof i rejestru ziemi i innych nieruchomości o przydzielonej dla potrzeb gospodarstwa prywatnego ziemi bądź umowę o dzierżawie ziemi, czy też zaświadczenie o dzierzawionej reprivatyzowanej ziemi).

Przedsiębiorstwa i osoby fizyczne, po nabyciu patentów na wytworzenie jakiegokolwiek produkcji mają prawo sprzedawać ją bez patentu handlowego. Dlatego też nie są stosowane wobec tych osób wymagania przewidziane w uchwale rządu z 2

lipca br. o posiadaniu w miejscu handlu dokumentów potwierdzających nabycie.

W przypadku handlu wyrobami tytoniowymi, dokumenty potwierdzające nabycie towaru w miejscu handlu należy posiadać od 1 października br.

Państwowa Inspekcja Podatkowa przy Ministerstwie Finansów wyjaśniła również, że w przypadku, gdy towary nabywane są od przedsiębiorstw, dokumentami nabycia towaru mogą być rachunek faktura lub rachunek faktura VAT.

Gdy towary nabywane są od osoby fizycznej, która jest płatnikiem VAT, dokumentem nabycia towaru jest rachunek faktura VAT, wystawiony przez osobę fizyczną (sprzedawcę). W przypadku nabycia towarów od osoby fizycznej, która nie jest płatnikiem VAT, może być wystawiony dokument ewidencyjny dowolnego wzoru, zawierający niezbędne rekwizyty, ustalone w artykule 10 Ustawy RL o ewidencji buchaltaryjnej nr 1-2654 (nazwa dokumentu, data wystawienia, treść operacji gospodarczej, wyraz ilościowy i pieniężny, imię, nazwisko, kod osobowy, numer dowodu osobistego, miejsce zamieszkania, podpis osoby fizycznej, która wystawia dokument).

W przypadku nabycia towaru za granicą, dokumentem potwierdzającym nabycie towaru jest deklaracja celna wzoru ustalonego przez Departament Cel. (ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 28-30 sierpnia br. w kraju zanotowano 455 przestępstw, w tym: 4 zabójstwa, 8 obrażeń ciała, 3 gwałty, 48 chuligańskich ekcesów, 22 rabunki, 1 oszustwo, 369 kradzieży. Skradziono 34 samochody, znaleziono - 17.

Zanotowano 76 wypadków drogowych i 16 pożarów. Znaleziono zwłoki 13 osób. Zatrzymano 49 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

28 sierpnia o godz. 18 min. 10 do wileńskiego GPK zgłosiła się V.B. i zawiadomiła, że jej konkubin L.L. w domu przy ul. Taiskos zadusił jej matkę A. Lukoszeviciene oraz zabił jej córkę B. (ur. 1981 r.). Podejrzanego osadzono w areszcie.

30 sierpnia o godz. 21 min. 15 kolo swego domu we wsi Bradaliskiai (rej. wileński) znaleziono zwłoki L. Laweckiego (ur. 1976 r.) z raną postrzałową głowy. W domu znaleziono ojca zabitego, J. Laweckiego, w stanie zatrućcia. Obok niego znajdowała się strzelba myśliwska. Podejrzanego umieszczono w szpitalu. Trwa dochodzenie.

Skaleczyli 2 osoby

30 sierpnia o godz. 1 min. 30 kolo domu kultury w Kamionce (rej. solecznicki), w czasie dyskoteki grupa młodych ludzi pobila S. K., który z pęknięciem czaszki i złamaniem kości nosowej trafił do szpitala. Wyjeżdżając samochodem BMW ci sami chuligani potrącili V. O., który z uszkodzeniem kręgosłupa i nogi

został również odwieziony do szpitala. Trwa dochodzenie.

Wypadek drogowy

29 sierpnia około godz. 21 na 8 km szosy Raseiniai-Szilne mercedes benz 207 D, prowadzony przez P. K. zderzył się z jadącym w tym samym kierunku wozem (woźnica - nierzetliwy S. Gudziunas). Podczas kradkasy zginęła jadąca wozem L. Gudziunaitė (ur. 1986 r.). Ucierpieli również S. G. (ur. 1989 r.), S. Z. (ur. 1984 r.), G. G. (ur. 1937 r.), których w ciężkim stanie umieszczono w reanimacji. P. R. (ur. 1977 r.), P. A. (ur. 1963 r.) i G. A. (ur. 1952 r.) trafili na wydział urazowy.

Przestępca się zastrzelił

28 sierpnia o godz. 13 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Budelkiemio w Klajpedzie, poszukiwany za ciężkie przestępstwa A. Juodris, z nielegalnie posiadanego pistoletu wystrzelił do sierżanta „Aras” G. i zranił go w nogę (policjant miał na sobie kamizelkę kuloodporną). Poszkodowany trafił do szpitala. A. Juodris, nie chcąc poddać się policji, zastrzelił się.

Przygotowała I. L.

Wypadki Tragiczne wesele

Co najmniej 8 osób zginęło w niedzielę w wyniku katastrofy śmigłowca w rejonie plunzańskim, gdy Mi-2, pilotowany przez niezidentyfikowaną osobę w niejasnych okolicznościach spadł i utonął w jeziorze Plateliai.

Tragedia wydarzyła się około godz. 15 min. 20. Śmigłowiec spadł do jeziora w odległości około 750 m od brzegu, gdzie głębokość wody sięga 12m.

Przybyłe na miejsce wypadku służby ratownicze najpierw wydobczyły z wody nieprzytomną kobietę, którą umieszczono na wydziale intensywnej terapii Szpitala Centralnego w Plunżanach. W toku dalszych poszukiwań nurkowie około godz. 20 znaleźli zwłoki jeszcze 8 osób.

Okoliczności wypadku ustalają pracownicy komisariatów policji i prokuratur rejonów plunzańskich i możejskiego. Ustalono, że śmigłowiec zarejestrowany w Możejkach firmy Petrasa Suczuly, „Eorobotika” obsługiwali gości wesela w Plateliai. Tragiczny rejs tego niedzielnego popołudnia był w tym dniu już trzeci.

Premier złożył wyrazy współczucia

Wiadomością o śmierci dziesięciu osób w wyniku tragedii na jeziorze Plateliai w poniedziałek wstrząsnęła była cała Litwa.

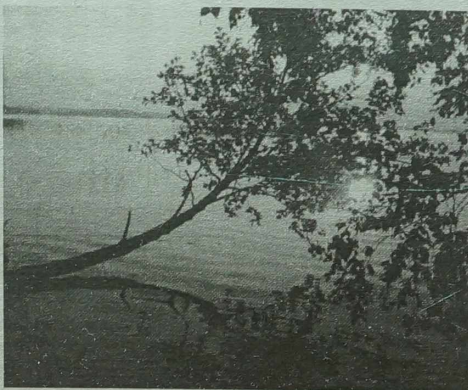
„W ciężkiej chwili utraty składam wyrazy serdecznego współczucia rodzinom i bliskim ofiar tragedii w wyniku katastrofy śmigłowca” - głosi depecha kondolencyjna premiera Gedinimasa Vagnoriusa do uczestników wesela w Plateliai. Członkowie ich rodzin padli ofiarą ryzykownej rozrywki, kiedy to śmigłowiec Mi-2 spadł i utonął w największym jeziorze zachodniej Litwy.

(ELTA)

Trolejbusy do Miasteczka Studenckiego

Doskonaly przed 1 - wrzesniowy otrzymała młodzież miasteczka akademickiego. Od dnia dzisiejszego kursują tu trolejbusy dwóch relacji - nr 2 i 19. Przypominamy, że dotychczas połączenie z tą dzielnicą wileńską było tylko autobusowe. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie linii trolejbusowych, które zostały przedłużone.

Inf. wł.



Wstaje nowy dzień.

Fot. Jan Lewicki

Sprawy socjalne Kto załata dach?

W domu pewnej mojej znajomej zaczął przeciekać dach. Faktycznie niby zwykły drobiazg. Wystarczy wejść na górę, wylać wiadro lub parę gorącej smoly i po całej sprawie. Wydaje się, że specjalistów od tego rodzaju remontów niby również nie brakuje, jednak za to wszystko trzeba dość słono płacić. Kto ma to robić? Praktycznie ten, komu na głowę się leje.

U nas większość mieszkań jest sprywatyzowana. Sprywatyzowano jednak tylko same mieszkania. Dach, ściany, klatka schodowa praktycznie nie mają gospodarza. Każdy oddzielnie pucuje swoje mieszkanie, podczas gdy reszta jest bezpańska.

W przypadku mojej znajomej, nowe mieszkanie otrzymała ona przed 10 laty i już z poważnym mankamentem, bo przeciekającym dachem, który co rusz „łałato” starostwo, bo miało taką podpisaną umowę z organizacją budowlaną, tą, która ten dom budowała i która się potem finansowo ze starostwem rozliczała. Tak było przez kilka lat. Gdy mieszkanie sprywatyzowano, sytuacja się zmieniła, bo nikogo już nie obchodziła prywatna własność. Zresztą firma budująca dom, już spłajtowała i nie istnieje. Co prawda, starostwo nieraz się litowało i poprawiało drobne mankamenty, ale zasoby się skończyły i teraz każdy sobie rzepkę skrobie. Za każdy drobiazg powinien płacić sam mieszkaniec.

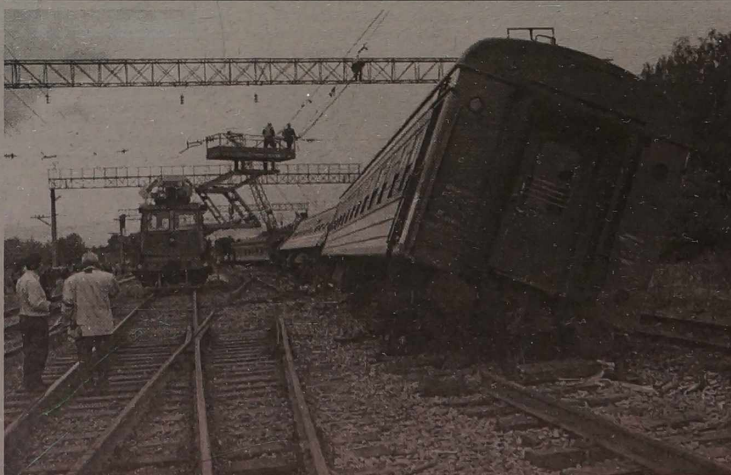
Ponieważ sprywatyzowano tylko mieszkania, a nie dach i nie ściany (co zresztą było ogromnym nonsensem), zgodnie z przepisami, za remont

dachu powinni płacić wszyscy mieszkańcy bloku. Niestety, większość na to się nie zgadza. Dlatego, aby starostwo zajęło się wyremontowaniem dachu, należy zebrać 51 proc. podpisów mieszkańców bloku potwierdzających ich zgodę. Wiadomo, że praktycznie jest to prawie niemożliwe. Każdy patrzy czysto egoistycznie: „na mnie nie leje się i dobrze”. Argumentowanie, że przecież może zalać i dolne pietra, nie skutkuje, bo każdy wie, że przecieć ten „na górze” nie dopuści do tego. Słowem, w sprywatyzowanych domach ściana i dach, w przypadku, gdy wymagają remontu, należą do mnie i z tym się trzeba pogodzić.

Ponieważ nie pozostaje nic innego, jak wynajmować do pracy prywatną firmę (a jest ich teraz sporo), moja znajoma zaczęła takowej poszukiwać. O firmę nie było trudno, gorzej z wykonaniem prac. Po pierwsze, wszystkie mają pełne ręce roboty, po wtóre, jeśli był mały remont, nikt się nie kwapi, bo im się to po prostu nie opłaca. Faktycznie ich również można zrozumieć, ale co ma robić szeregowy człowiek? Albo czekać aż mu się dach zacznie walić, albo za pół godziny pracy płacić tysięczny rachunek.

I tu jeszcze raz nasuwa się bardzo konkretne pytanie: „Co właściwie robia nasze starostwa czyli sienunijnie?” Sprzedały ludziom rozwalające się domy, a teraz całkowicie umyły ręce, pobierając opłaty za różnego rodzaju „usługi”, których bardzo często nikt nie widzi i nie odczuwa.

Julita TRYK



W niedzielę kolo stacji Żasliai wykełilo się 6 wagonów pociągu relacji Wilno-Klajpeda. Tak to wyglądaloz tuż po wypadku.

Fot. ELTA

BANKI	LuUSD	LuDM	Lu/złoty	Lu/rubel
31.08.98	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.	Kup.-sprzed.
Kredyt Bank	3,98-4,02	2,2464-2,2611	1,0371-1,0849	-
Snoras	3,99-4,04	2,24 - 2,29	1,03-1,10	- 0,61
Litimpex	3,99-4,03	2,23 - 2,31	1,00-1,10	0,10 - 0,55
Hermis	4,00-4,01	2,22 - 2,30	1,00-1,08	- 0,40

Ubolewamy z powodu śmierci brata naszej koleżanki **Janiny Gulbinowicz** i składamy wyrazy szczerego współczucia

Pracownicy Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk



POZDROWIENIA

Prezydent złożył gratulacje w przededniu 1 września

Z okazji nowego roku szkolnego prezydent Valdas Adamkus zwrócił się do uczniów, ich rodziców i pedagogów. Przemówienie przywódcy Litwy w Telewizji Litewskiej nadane zostało 31 sierpnia, w przededniu rozpoczęcia nowego roku nauki.

Przywódcą Litwy zwrócił uwagę Sejmowi i rządowi na problemy oświaty, mówił też o przebiegu reformy w dziedzinie oświaty.

V. Adamkus odwiedził Ministerstwo Oświaty i Nauki, interesował się, dlaczego dotychczas ostatecznie nie sformowano kierownictwa ministerstwa, gdyż obecnie pracują tu tylko wiceministrowie. (ELTA)

Z okazji święta narodowego Kirgizji

W poniedziałek prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus wystosował pozdrowienie do prezydenta Republiki Kirgizji Askata Akajewa z okazji święta narodowego.

W depeszy gratulacyjnej przywódcą litewską wyraził nadzieję, że również w przyszłości współpraca obu państw będzie się opierała na dobrych stosunkach dwustronnych. (ELTA)

Stosunki z Malezją będą się zacieśniać

Wczoraj prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus pozdrowił przywódcę Malezji Ja'ara Ibrni Al-Marhum Tuanku Abdula Rahmana Tuanku z okazji święta narodowego.

„Mam nadzieję, że stosunki między naszymi państwami również nadal będą się rozwijać i pogłębiać dla wzajemnego dobra naszych narodów” - głosi depesza gratulacyjna prezydenta Republiki Litewskiej.

Uczennica z rejonu pokrojskiego chciałyby zostać prezydentem

Prezydent Valdas Adamkus i jego żona Alma w poniedziałek gościli 30 dzieci, przybyłych na wycieczkę do Wilna z Zeimelskiej Szkoły Średniej w rejonie pokrojskim.

Przywódcą Litwy pytał dzieci, co najbardziej pragną zobaczyć w stolicy. „Prezydenta” - jednogłośnie odpowiedziały dzieci. Natomiast na pytanie, czy któreś z nich chciałyby zostać prezydentem, rękę nieśmiało podniosła tylko jedna dziewczynka.

Żonę prezydenta A. Adamkiene towarzyszący dzieciom nauczyciele podarowali wykonany przez uczniów słomiany sad, a prezydentowi V. Adamkusowi - kilka oprawionych rysunków i prac malarskich.

Przed zwiedzeniem po pałacu prezydenta i obiedem w miejscowej kawiarni uczniowie odśpiewali przywódcy Litwy i jego żonie pieśń, która stała się hymnem ich letniego obozu. W tym obozie w Zeimelskiej Szkole Średniej zgromadziły się potrzebujące opieki społecznej dzieci, które właśnie w poniedziałek przybyły do Wilna.

Na Placu Katedralnym uczniów przede wszystkim powitały krasnoludki. Dzieci odwiedziły też Zamek Giedymina, Ogród Bernardyński (Park Serejski), wieżę telewizyjną, Plac Niepodległości. Pod wieczór zostali poczęstowanego w McDonaldzie.

Podróż do Wilna dzieciom ze szkoły Zeimelskiej zorganizowana została z inicjatywy referenta prezydenta Remigijusa Gaszki. Sam pochodzi z tej miejscowości, więc też zatroszczył się o autobus na wycieczkę. (ELTA)

NA CEPELINACH U PANI PREZYDENTOWEJ

(Dokształcenie ze str. 1)

Następnie zwiedzamy pola ziemniaczane spółki. Są to rozległe pola, bardzo starannie uprawione. Wrażenie psuje woda stojąca w brzdach po obfitych opadach. Dyrektor liczy na odporność posadzonych ziemniaków i szybkie zakończenie wykopków z użyciem kombajnów...

...Ruszamy na zwiedzenie miasta związanego z imieniem wybitnego syna narodu litewskiego Vincasa Kudirki, pisarza, działacza społecznego, m. in. autora słów hymnu państwowego Litwy. Razem z Państwem Adamkusami, licznie zgromadzonymi mieszkańcami i miejscowymi dziećmi podążamy Jego śladami. Po drodze odwiedzamy przejście graniczne z obwodem kaliningradzkim. Przy pomniku Kudirki Prezydent z małżonką składają kwiaty. Valdas Adamkus wygłasza krótkie przemówienie. Mówi m. in. o nieprzemijającej potęgę twórczości i działalności Vincasa Kudirki, podkreślając, że tutaj jeszcze nieraz będziemy wracać, by czerpać siły duchowe, tak niezbędne w naszych niełatwych czasach.

Pokrzepieni duchowo skręcamy na teren zagrody Państwa Jonasa i Vity Valaitisów. Czekają tu na nas stoły pod namiotami. Podano wodę mineralną i białe wino. Jeszcze chwila i „wjeżdżają” cepeliny. Przed ich podaniem Pani Alma zwróciła się, że nigdy nie kopała ziemniaków, zaś te do cepelinów zostały oczyszczone

mechanicznie, ale swój wkład do ich przygotowania ma - podała własny przepis nadzienia z twarogiem, które bardzo lubi V. Adamkus, i od samego rana wzięła udział w ich robieniu.

...Przywdziawszy biały czepiek kucharski, który pięknie kontrastuje z czerwonym żakiem, Pani Prezydentowa w otoczeniu swoich pomocniczek podaje na nasze stoły półmiski z parującymi cepelinami z mięsem i twarogiem. Do tego - smakowite sosy. Dziennikarska „załoga” każdego autobusu wręcza p. Almie kwiaty, składa serdeczne podziękowanie za zaproszenie i wspaniałą „cepelinadę”. Kapela przygrywa skoczne melodie, zaczynają krążyć kuflę z piwem „Kalnapilis” (Dvaro), zjawiają się ogórki z miodem, chleb z czosnkiem i wieńcza to wszystko kolejne półmiski z wspaniałymi cepelinami, a razem z nimi niespodzianki - bliny kartoflane i szaszłyki, ponieważ p. Alma nie lubi cepelinów z mięsem.

Ogłasza się wyniki degustacji ziemniaków. Palmę pierwszeństwa zdobywa gatunek „Tomensa”.

Towarzystwo bawi się na sto dwa. Rozlegają się pieśni, na czele z parą prezydencką ruszamy w tany. Atmosfera bezpośrednia, sympatyczna. Każdy może poobcować z Prezydentem, jego żoną. Robimy na pamięć wspólne zdjęcie. Przekazując w prezencie swoją książkę „Od Wilna po Nowy Jork”. Do najserdeczniejszych życzeń i pozdrowień Pani Almy Adamkiene dla dziennikarzy i



czytelników „Kuriera Wileńskiego” dołączają się również serdecznie do Prezydenta Litwy razem z autografem.

Na pożegnanie każdy z nas otrzymuje w prezencie od spółki „Szaka” opakowanie z dorodnymi ziemniakami. Wraz z podziękowaniami pada

propozycja: następne przyjęcie - rewanż z zaproszeniem Państwa Almy i Valdasu Adamkusów zorganizują dziennikarze.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: nad cepelinami z twarogiem.

Fot. ELTA



CZAS DO SZKOŁY, CZAS!

Szybko przemigło lato - deszczowe, raczej chłodne, a w większości szkół pracownie. Remonty większe i mniejsze, wkręc konstrukcje albo tylko kosme-

tyczne musnięcie pedzłem - wszystko to było robione po to, by dzieci weszły do klas odświeżonych, czystych, jak gdyby bardziej przestrzennych i jasnych.

Dzisiaj zabrzmiał pierwszy szkolny dzwonek. Niech będzie on miłą melodią dla Nauczycieli, Uczniów i ich Rodziców. Niech praca w szkole przyniesie pedagogom wiele satysfakcji, szczęśliwych chwil obcowania i młodzieży, niech znikną trudy dnia powszedniego, by można było więcej się udzielić ulubionej, wybranej przez siebie i własnej woli pracy. Wszak nie jest tajemnicą, że w naszej rzeczywistości Nauczycielom jest ten, który ma do tej trudnej i niezbyt popłatnej pracy powołanie. Niech Szanownym Rodzicom ich kontakt ze szkołą będzie przyjemną niezbędnością, a nauka ich latorośli w języku ojczystym - przywilejem i punktem honorowego wyboru. Pomyślnych startów wszystkim, którzy ze szkołą wiążą swój los

życzy redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Życiowej mądrości, siły ducha i wytrwałości w kształtowaniu świadomości narodowej i obywatelskiej oraz w zachowaniu tradycji, języka i religii ojców, wiary w sens nauki, satysfakcji i radości z każdego dnia życia szkolnego w nowym roku szkolnym 1998/99 drogim dzieciom, Szanownym Nauczycielom i Rodzicom życzy
Stowarzyszenie Nauczycieli Klas Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

Dzisiaj początek nowego roku szkolnego. Kwiaty, a nawet morze kwiatów, uśmiechy, miłe słowa powitania. Wszystko to bywa co roku. A jednak każdy rok szkolny ma coś swego, innego, jakąś niepowtarzalną aurę, którą towarzyszy inauguracji pracy szkolnej.

Dla wielu kierowników placówek szkolnych było szokiem, kiedy przed kilkoma laty przestano w większym stopniu finansowanie remontów szkół. Przemylił okres, gdy zostawione na własne gospodarowanie nie umiały wyjść z sytuacji i odświeżanie izb szkolnych doprowadzono do minimum. Dzisiaj możemy powiedzieć, że szkoły otrząsnęły się z tamtego stanu i większość z nich, kosztem rodziców i sponsorów, mogły zrobić bardzo porządkowe rekonstrukcje. Nawet stare gmachy, w jakich przeważnie mieszczą się szkoły wileńskie, czyste, tego roku zaśliznęły. Pięknie odremontowano jadalnię i aule szkoły gimnazjum im. A. Mickiewicza, podobnie jak sanitariaty, korytarze, klasy. Fundusz rodzicielski, założony w tej szkole,

doskonale się sprawdził. Do czterech klas przyjął pierwszaki. Ponieważ liczba dzieci w tej szkole znacznie wzrosła, znalezione wyjście, by czwarte klasy ulokować w nie opodal znajdujące się 37 szkole średniej. Maturzyści w tej szkole stanowią dwie klasy - 54 osoby.

Nie poznają swej „budry” uczniowie szkoły średniej im. Sz. Konarskiego. Odnowiono parkiet, aule, sale sportową, nie mówiąc już o klasach i gabinetach, w czym pomogli rodzice. Szkoła wiele zawdzięcza swym głównym sponsorom - m. Wrocławiu i wojewódzmu, którzy hojnie obdarowali szkołę również w farby, środki piorące i czyszczące, urządzenia dla sanitariatów. Liczba uczniów tutaj też wzrosła - przybyła z Wojska cała piąta klasa.

Rząd litewski również w tym roku szkolnym znalazł możliwość, by ulżyć w ciężkiej i odpowiedzialnej pracy pedagogów - ich wynagrodzenie od września tego roku wzrosło o 15 proc. Właśnie nadmiernie, że według wszelkich statystyk należeli do najmniej zarabiającej budżetowców.

ŻOŁNIERZE 1939

59 lat temu, 1 września 1939 r. Niemcy napadły na Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa.



Wśród tych, którzy jako pierwsi stanęli do walki, byli żołnierze Wojska Polskiego z Wileńszczyzny.

Bracia Stanisław i Józef Kuncewiczowie z Jaszun (rejon solecznicki) bronili Lwowa. Stanisław służbę czynną odbył w 6 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, na wojnę został zmobilizowany do 1 pp. Legionów. Jego młodszy brat Józef znalazł się w Łodzi - był żołnierzem batalionu strzelców w 28 pp.

Stanisław Maścienica, ur. we wsi Pozborcy (gm. Swir), na wojnę wyszedł z Wilna w składzie 6 Pułku Piechoty Legionów. Walczył pod Wysoko-

wem. W 1944 r. w szeregach Armii Krajowej.

Stanisław Kondratowicz ze wsi Mindziany (gm. Polany, pow. Oszmiana) służył w plutonie łączności 13 Pułku Ułanów Wileńskich, który stacjonował w Nowej Wilejce. Na wojnę został zmobilizowany do swojej macierzystej jednostki i przeszedł cały szlak bojowy 13 Pułku.

Do dnia dzisiejszego zachował pamiętki - zdjęcia z czasów służby czynnej w plutonie łączności 13 Pułku Ułanów Wileńskich: swoje i swoich kolegów: (od lewej) - Lachowski, Drażkiewicz, Stanisław Nowak. J.S.

Repr. Marian Paluszkiwicz



Odeszł na wieczną wartę

Żołnierz Września Aleksy MAŁASZUK, Danuta CIESIELSKA, żołnierz AK Garnizonu Wileńskiego. Cześć Ich pamięci!

Satrapa i namiestnik Polski (Gen. I.A. Sierow)

W czasie wojny z Niemcami...

W czasie wojny niemiecko-sockiewickiej enigmatycznie informowano, że Sierow wypełniał na frontach operacyjne zadania Państwowego Komitetu Obrony i awansował w stopniu generałsim.

Juz 20 lipca 1941 r. ponownie przyłączono teraz NKGB na dwa lata do NKWD. General major Sierow został zastępcą Lawrientija Berii - Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR. Będą pracować razem do 1945 r.

„Osiągnięciem” Sierowa była akcja deportacji zimą 1941/1942 na Syberię Niemców nadwołżańskich pod pretekstem spreparowanej prowokacji polegającej na zrzuconiu na te tereny spadochronowego batalionu NKWD przebranego w mundur niemieckie i zajęcia terenu dla wywołania napierw antysowieckich elementów spośród Niemców nad Wołgą i następnie na tej podstawie - wysiedlenie wszystkich. Później Sierow deportował planowo „nieposlušne” narody kaukaskie i

utrzymywał porządek na tyłach Armii Czerwonej.

Jak to podał Jakub Berman w wywiadzie („Oni”), Sierow w czasie wojny utrzymywał częste kontakty w Kijowie z Wandą Wasilewską na polecenie Stalina, a później sterował w dalszych kontaktach gen. NKWD Georgijem Żukowem (nie mylić z marszałkiem) będącym łącznikiem między Związkiem Patriotów Polskich a Stalinem. Słowem - „opiekował się” sprawą Polski.

Od 1942 r. gen. Sierow, mimo umowy Stalin - Sikorski, przygotowywał tereny wschodniej Polski do wzmocnionej partyzantki sockiewickiej, nasilając masowe zrzućy swoich agentów. Następnie utworzył w Wydzielonim ponownie NKGB oddziały kontrwywiadu pod nazwą „Smiersz” („Smiert szpionom”), których zespoły operacyjne dowodzone przez oficerów znających polski, posuwały się na zachód za Armią Czerwoną i dokonywały penetracji podziemia.

Nie ujawniając się przed PKWN

W 1944 r. Iwan Aleksandrowicz Sierow kierował tajnie sockiewickimi siłami bezpieczeństwa na ziemiach polskich, nie ujawniając się przed władzami PKWN, jako tajny pełnomocnik NKWD na Polskę. Przygotowywał i kreoował poprzez swoich ludzi władze bezpieczeństwa PKWN w ścisłej tajemnicy nawet przez samym PKWN.

Sierow przestrzegał zasady nieutrzymywania żadnych kontaktów ani z ZPP, a później w kraju z PPR. Nie rozmawiał nawet z Bermanem, sprawując poprzez swój aparat nadzór nad powołanym Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego i dokonywanymi aresztowaniami oddziałów Armii Krajowej (m. in. w Wilnie).

(Dokończenie nastąpi)

Lech DZIKIEWICZ

Początek patrz nr 130 (13423)

WRZESIEŃ WE WSPOMNIENIACH WILNIAN

„Widziałem sockiewickie czolgi...” Przysięga

Wpajano mi, że „słodko jest umierać za Ojczyznę”. Ale, czy ja wtedy wiedziałem, co to jest śmierć, okaleczenie na polu bitwy na całe życie, inwalidztwo, ślepotą? Wiedziałem tylko, że mamy silną armię, że Bóg, Honor i Ojczyzna, że polski żołnierz zawsze się bił, „za wolność naszą i waszą” (co nawet było wyryte na jednym z odznaczonych ojcowskich, nb. za wyzwolenie Wilna), że mamy Ligę Morską i Kolonialną, tankietki, okręty wojenne, „Łosie” i „Karasia”, nie licząc „Erdwudziaków”, i nawet działa przeciwlotnicze, a może nawet i inną, straszną broń przeciwzoolgową, o której mówił się szepceniem.

Czy trzeba było się bać, skoro mieliśmy w kraju wylegarnię takich bohaterów jak pułkownik Kula - Lis, który „gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat...?”

Czy trzeba było się bać, gdy miałem swego Tatę, któremu nawet w cywilnym ubraniu „kapuśniaki” salutowali, a przecież Tato już jest w mundurze i nawet „Visa” nosi przy boku, w ślicznej skórzanej kapturze, i ma lornetkę Polskich Zakładów Optycznych, i bezgłośny dla ludzkiego ucha gwizdek na szkolonego, łącznikowego psa wojskowego?

Próbne alarmy przeciwlotnicze, nauka zakładania masek przeciwga-

zowych. Nie! Nie oddamy ani guzika z naszego munduru!

Nie do mnie należy analiza przyczyn wybuchu tamtej wojny i jej tragicznych wydarzeń. Nie do mnie należy ocena prowadzonej polityki zagranicznej, posunięć alianckich i wewnętrznych uwarunkowań obronnych. Próbuje tu oddać tylko chaotyczne wyśli dziecka, oderwanego nagle od wspaniałej letniej przyrody, od jakże pięknej przyrody i powietrza z obrzeża Puszczy Rudnickiej.

Z ostatnich dni sierpnia pamiętam następujące zdarzenia: Tato został mianowany komendantem obrony przeciwzoolgicznej Wilna, przy czym swoje stanowisko dowodzenia miał w okolicach dworca kolejowego (na ul. Targowej), a w mem na pewno, że podlegały Mu także placówki na Wilce - gdzie, gdzie, jak się później dowiedziałem, znajdowały składy amunicyjne oraz na Placu Broni.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej Tato był „dwójkarzem” (kontrywywiad), miał nawet objąć z czasem urząd starosty w jednym z powiatów województwa wileńskiego, tymczasem wylądował na Uniwersytecie Stefana Batorego. Jak to sobie odtwarzam, przyczyna leżała w historycznej zdolności Polaków do wzajemnego pozerania się, nawet w ciężkich dla narodu chwilach...

Aż nadszedł 1 września 1939 roku. Gdy się obudziłem, już wiedzieliśmy o wybuchu wojny. Około południa po raz pierwszy usłyszałem w radio głos pana Tadeusza Bochenńskiego, informującego z niezwykłą powagą: „Uwaga, uwaga, nadchodzi...” Nad Wilnem ukazały się niemieckie samoloty, które ostrzelały ludzi stojących w kolejkę pod niezbyt odległą od naszego domu rzeczną, gdzieś tam rzuciły bomby.

Trzeciego września euforia: Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom! Francja ich zatrzyma na Linii Maginota, my natomiast z pomocą angielską przepędzimy ich aż za Ren! Oni mają czolgi z dyktu! Nasze samoloty zbombardowały Berlin! Uwaga na „piątą kolumnę!” Dzieci nie podnoście żadnych cukierków ani wiecznych piór! Cukierki są zatrute! Wieczne pióra wybuchają!

Ostatni raz w 1939 roku widziałem Tatę w niedzielę, 17 września. Pożegnał się z nami i powiedział, że wyjeżdża z Wilna na front...

Widziałem na naszej ulicy sockiewickie czolgi, wolno przejeżdżające od Wielkiej Pohulanki. Gdy później widywałem sockiewickich żołnierzy, wierzyć się nie chciało, że ci ludzie zwyciężyli naszą armię.

Kazimierz LASKARYS

1 września 1939 roku - początek roku szkolnego 1939/40. Przychodzimy do szkoły, dowiadujemy się, że Niemcy napadły na Polskę. Kierownik szkoły powszechnej Nr 24 im. Adama Mickiewicza w Wilnie wygłosił do zebranych patriotyczne przemówienie, powiedział, że wszyscy musimy się włączyć do obrony Ojczyzny. Zakładom zbrojeniowym brakuje metalu, zarządzam zbiórkę złomu. Wydzielono w szkole pomieszczenie, dzieci zaczęły znosić rozmaite żelastwo.

17 września 1939 r. wojska Armii Czerwonej zbliżają się do Wilna. Poszedłem do koszar saperów nad Wilenką (byłem w mundurze harcberskim), przylgąłem się, jak ludzie wynoszą z koszar, co tylko się dało. Udałem się do zbrojowni, wziąłem rewolwer. W tym momencie podszed do mnie mężczyzna w cywilnym płaszczu, włożonym na mundur. Spytaliśmy, jak zjaski jestem dzony? Odpowiedział, że z 25. Czy wiemy, gdzie mieszka mój drużynowy? Odpowiedziałem twierdząc. Powiedział mi, że mam się stawić o godzinie 18.00 u drużynowego. Następnie polecił mi zwołać zaufanych kolegów. Polecenie wykonałem. Wieczorem udam się do drużynowego na ulicę Letnią. Zastaliśmy drużynowego Kozłowskiego, swego wychowawcę ze szkoły powszechnej Nr 24 Bojanowicza i nauczyciela Głobockiego. Był tam również spotkany w koszarach mężczyzna. Kto to był, nie wiem, zebrał się zwracał się do niego - panie kapitanie. Otrzymałem nowe polecenie. Spy-



tano, czy można zaufać moim kolegom. Poręczyłem za nich. Miałem się z nimi stawić 24 września o godz. 10.00 w szkole powszechnej Nr 5 na Zarzeczu. Po Mszy św. (była to niedziela) stawiliśmy się w tej szkole. Wóźny szkoły pan Wincenty zaprowadził nas do piwnicy, gdzie mieliśmy się warsztat szkolny. Był tam wspomniany kapitan, Koźłowski, Bojanowicz i Głobocki. Po przedwzięciu kapitanie, że jesteśmy okupowanymi, ale wojna i walka się nie skończyły i wszyscy, którzy czują się Polakami, muszą w niej wziąć udział, złożyliśmy przysięgę. Tekst dokładnie nie pamiętam. Mówił się w nim, że będziemy wierni Ojczyźnie, nie szczedząc życia będziemy wykonywać rozkazy przełożonych i, choćby torturowano nas, nie zdradzimy tajemnicy. Pogratulowano nam i oznajmiono, że jesteśmy członkami „Organizacji Wojskowej”.

Czesław SAWICZ
NA ZDJĘCIU: autor w czasach wileńskiej młodości.

Repr. Marian Paluszkiwicz

Kolumnę przygotował Jerzy SURWIŁO

Radio „Znad Wilii” - swoim rówieśnikom

Przyjemne z pożytecznym - w sumie wspaniała zabawa

Radio „Znad Wilii” przedłużyło poniedziałek obchody swoich złotych urodzin zapraszając w ub. niedzielę dzieci, które przysły na świat 1 lipca 1992 w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Jest tych rówieśników popularnej rozgłośni 44. Radio już raz składało swym jednolatkom życzenia urodzinowe. Teraz postanowiło zaprosić ich do teatru „Kestoliu”, który się mieści w Domu Prasy. Wszystkim rozesłano zaproszenia. Na imprezę przybyło ponad 30 sześciolatek w towarzystwie

rodziców, krewnych i przyjaciół. Wypełniona sala bawiła się wspaniale. Atrakcji sporo - przedstawienie „Obrazków zajączka” w interpretacji lubianych przez dzieciarnię aktorów teatru, pisarz Jeronimas Laučius zabawił dzieci, organizował konkursy i rozdawał nagrody. Policjanci natomiast z „Apsaugos Policija” - jednymi ze sponsorów imprezy - wręczyli każdemu małemu jubilatowi książeczki na temat bezpieczeństwa ruchu. Oprócz prezentów, rzecz oczywista. A były to szkolne plecaki, kloc-

ki lego, przybory do pisania i rysowania, napoje itd. Nad całością czuwał i imprezę prowadził popularny prezenter Radia „Znad Wilii” Marek Kowalewski. Warto dodać, że dzieciom, które z jakichkolwiek powodów nie przybyły na zabawę urodzinową, Radio „Znad Wilii” prezenty wysłało. I pewnie zaprosi rówieśników z Wilna i Wileńszczyzny na kolejne swoje urodziny. Zyczymy więc, żeby się spotykały przez długie, długie lata.

H. J.

Fot. Tadeusz Waźniewicz



TEATR

„Powrót Pana Tadeusza” (do kraju we mgłę)

Zespół „Polskiego Teatru w Wilnie” dał ubiegłej niedzieli długo oczekiwana premierę „Pana Tadeusza” - Mickiewiczowskiego, jak stało na afiszu. Jak zawsze, również i tym razem dopisała nasza Wspaniała Publiczność Wileńska, spragniona swojskości i towarzyskich, serdecznych spotkań.

Spektakl powstał w wyniku blisko dwumiesięcznej pracy amatorskich aktorów wileńskich i realizatorów z Polski - Antoniego Banikiewicz i Janusza Tartylły. Amatorskich - podkreślam to ze szczególną mocą nie po to, żeby ich zdyskontować w oczach odbiorcy, ale wyrazić im wszystkim słowa największej podziękacji za to, że w naszych, niezbyt wesołych, w kontekście rozwoju gospodarki narodowej, czasach, mają oni jeszcze ochotę na to, żeby coś w ogóle w teatrze zrobić. Perspektywa wystawienia „Pana Tadeusza” - arcydzieła poezji polskiej, naturalnie musiała ich uskrzydlić.

Pomysł realizatorów z Polski, dołącznie rozeznanych w sytuacji teatru (brak obsady, trudności finansowe, związane z „ubieraniem” spektaklu) wynikał ze zrozumiałej asercyjacji. Spektakl miał być „zabawą w „Pana

Tadeusza”, czyli zbudowany na zasadzie „teatru w teatrze”. Elementem zabawy, gry towarzyskiej zawsze tarfy ulgowa. Wszelkie pomniejsze uchybienia, pomyłki można potraktować z przywróceniem oka, większe - nawet rozgrzeszyć. W takich przypadkach o sukcesie spektaklu decyduje główne przesłanie. Tym przesłaniem (myśla przewodnią) realizatorów przedstawienia było ukazanie powrotu tytułowego bohatera, Pana Tadeusza, do Litwy, ojczyzny... osnutętej we mgłę.

Mgła na scenie (kłęby dymu czyli, puszone w oczy i nozdrza publiczności) nie jest zjawiskiem nowym, zdążyła się, że nawet zdrowotnie nieszkodliwym. Duchowo (psychicznie) czasem nawet podbudowuje. Taki sam dym pusił nam tu kiedyś Adam Hanuszkiewicz w swoim drugim wariacie „Wesela”, dym jako symbol, wiadomo, o co chodziło - o Polskę socjalistyczną ukazaną we mgłę...

Teraz w podobnej mgłę ukazano nam Litwę - najpierw w scenie gryzobrania i później, po rozszczępieniu Inwokacji - w momencie niezwykłym: „Panno święta, co... w Ostrej świeżcz Branie”, co już się wydaje być kompletnym nieporozumieniem. Cóż,

pomysły ludzkie nie mają niekiedy granic...

W świetle takowego „przesłania” trudno jest mówić o rolach, których praktycznie tu nie ma. Oprócz bardziej udanej nad wszystkie inne - Telimy w wykonaniu Teresy Samsonow (w sekwencji „z mrowkami”). Natomiast w scenie gryzobrania zdecydowanie wyróżnia się korzystnie juniorka - Sosnowska (nieuważliwie cenny nabytek dla teatru).

Ta dziwna „pieśń o ojczyźnie” rozgrywa się w szokującej scenierii. Uderza przede wszystkim nie umowność, ale ubóstwo kostiumów, z domniemanymi akcentami przeraźliwej czerni (dotyczy to głównie obsady męskiej). Czerni ta zostanie niejako zsynchronizowana, już po zakończeniu spektaklu, z wianuszkami kwiatów wręczoną Teatrowi (kwiaty owinięte w żałobny karbowany papier). Czego takiego jeszcze na żadnej z wileńskich scen nie było.

Temu niesamowitemu „obrzędowi” przewodniczył guślarz (akt. Jerzy Łajkowski), cywil-administrator w szarym garniturze...

Białą jak śnieg, długą „stół” i uciążący przy nim biśniedzią, którzy to „chłodzicie litewski zwało jedli”, kojarzył się z „Ostatnią Wieczerzą”. A znów utykający polonez z... ostatnimi, co tak pięknie ten taniec polski widzą...

Za parę lat „Polski Teatr w Wilnie” będzie obchodził jubileusz 40-lecia.

Kochamy Was i szanujemy. To pięknie, to wspaniale, że wciąż jesteście z nami - od dziesiątków lat... Alwidia ROLSKA



Scena ze spektaklu.

Fot. Marian Paluszkievicz

Pamięci księżnej Diany

Choćby minął już rok od śmierci księżnej Walii Diany, jej szlachetne czyny są kontynuowane. Wczoraj, 31 sierpnia, na całym świecie zainaugurowana została akcja dobroczynna „Płomyk świecy”. Ma ona na celu kontynuowanie działalności dobroczynnej księżnej Diany, wsparcie dzieci niepełnosprawnych. Do tej akcji, jak poinformowano na konferencji prasowej w samorządzie wileńskim, włączyła się też Litwa.

Francuska spółka „Maison Dorin”, która jako pierwsza w dziejach perfumierii postanowiła rozpoznać działalność humanitarną, skomponowała perfumy „Candle Light” („Płomyk świecy”), poświęconie pamięci księżnej Walii Diany. Firma, która wyprodukowała jedną milionową partię flakoników tych perfum, wzywa wszystkich handlowców świata, aby część zysku ze sprzedaży perfum przeznaczyć dzieciom niepełnosprawnym. Akcja potrwa do 31 grudnia.

Akcję na Litwie koordynować będzie grupa inicjatywna, w skład której wchodzi przedstawiciele firmy kosmetyczno-perfumeryjnej „Sarna”, litewskiego towarzystwa opieki nad ludźmi z upośledzonym intelektem „Viltis”, litewskiego funduszu dobroczynności i pomocy „Pomóżmy dzieciom i starcom”, a także Centrum Opieki Społecznej i Zasiłków Samorządu Wileńskiego.

„Sarna” już nabyła 3 tys. flakoników wspomnianych perfum. I chociaż, zdaniem kierownictwa firmy, jest to ilość znaczna, zamierza się wszystkie jej sprzedać i dzieciom niepełnospraw-

nym przeznaczyć około 60 tys. litów. Perfumy są wysokiej jakości, mają delikatny aromat kwiatowy, są trwałe. Flakonik swym kształtem przypomina świecę, a złościsty korek - płomień.

Perfumy „Płomyk świecy” sprzedawane są w sklepach firmowych „Sarmy” w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlach, Poniewieżu i Visaginie, jak też w innych sklepach kosmetycznych większych miast. Wychowankowie domu opieki rodzinnej w Pikieliškach chętnie zabrali się do rozpowszechniania ulotek informacyjnych o tej akcji dobroczynnej. Zdrowe dzieci, jak powiedziano na konferencji prasowej, pomagają niepełnosprawnym.

Na konferencji prasowej podkreślono również, że nie ma żadnej obawy co do tego, że zgromadzone w toku akcji pieniądze odplyną gdzie indziej. Nigdzie nie będą one przelewane, od razu zakupu się za nie to, czego najbardziej potrzebują dzieci niepełnosprawne. I chociaż centrum inicjatywne akcji mieści się w Wilnie, obejmie ona wszystkie dotknięte niemocą dzieci na Litwie. Centrum opieki społecznej i zasiłków Samorządu Wileńskiego i zwraca się do wszystkich instytucji i organizacji, opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi z prośbą, aby do 1 listopada złożyć propozycje w związku z wykorzystaniem środków akcji „Płomień świecy”.

Na konferencji prasowej wyrażono nadzieję, że do inicjatywy „Sarmy” w sprawie pomocy dla dzieci niepełnosprawnych przyłączy się również inni przedsiębiorcy litewscy. (ELTA)

Turystyka Wzrośnie poziom obsługi

Osoby, zamierzające świadczyć usługi turystyczne przy bywającym do naszego kraju gościom, przede wszystkim będą musiały dokładnie się zapoznać z nową ustawą o Turystyce. Obowiązująca od 1 września nowa ustawa zaostrza wymagania wobec sfery usługowej. Jak podkreślono na zorganizowanej wczoraj przez klub dziennikarzy przedsiębiorców konferencji prasowej „Czy nowa ustawa o turystyce obroni prawa turystów?”, powinno to się przełożyć na poprawę jakości usług turystycznych.

Jak powiedział wicedyrektor Departamentu Turystyki Juozas Rauguckas,

nowa ustawa o turystyce jest uzgodniona z dyrektywą Unii Europejskiej, że ci, którzy rozpoczynają świadczenie usług turystycznych, powinni posiadać gwarancje finansowe (ustalając ich wysokość projekt jest obecnie uzgadniany z Litewskim Stowarzyszeniem Turystycznym) i mogą świadczyć usługi dopiero po zawarciu umowy z użytkownikami. Jak powiedział J. Rauguckas, człowiek powinien być dokładnie poinformowany o programie podróży, transporcie, zakwaterowaniu, poziomie wygód. Jeśli obiecane usługi nie zostały wyświadczone, to musi być wypłacone odszkodowanie. (Dokończenie na str. 6)

Na każdą chwilę życia

KURIER WILEŃSKI

Informator podręczny (15)

Spoleczne organizacje medyczne oraz socjalnego wsparcia

- 26 - 00 17 - Anonimowe Towarzystwo Alkoholików, 2005 Vilnius, Gerosios Vilties 3
- 62 - 99 - 58 - „Baltu aiiniai”, Towarzystwo Trzeźwości, 2001 Vilnius, T.Vrublevskio 6
- 65 - 25 - 97 - „Gyvastis”, Stowarzyszenie Chorych Nefrologicznych, 2040 Vilnius, Antakalnio 124
- 72 04 - 65 - Fundusz AIDS, 2021 Vilnius, Kairiukščio 2
- 61 - 91 - 14 - Stowarzyszenie Niewidomych i Diabetyków o Oslabionym Wzroku, 2600 Vilnius, Labdariu 7/11
- 22 -10 - 56 - Towarzystwo Medyczne Niewidomych, 2600 Vilnius, Labdariu 7/11
- 62 -10 - 76 - -// - -// - -// -
- 62 - 95 -05 - Wileński Dom Kultury Litewskiego Związku Niewidomych, 2009 Vilnius, Skrobliau 27
- 74 -40 - 65 - Naukowe Towarzystwo Litewskiego Akuszerów i Ginekologów, 2040 Vilnius, Antakalnio 57
- 74 -60 - 92 - Towarzystwo Alergologów Litwy, 2040 Vilnius, Antakalnio 124
- 74 -40 - 41 - Stowarzyszenie Lekarzy Domowych oraz Praktyki Ogólnej, 2040 Vilnius, Antakalnio 57
- 74 - 42 - 01 - Litewskie Stowarzyszenie Chirurgów, 2040 Vilnius, Antakalnio 57
- 76 - 88 - 84 - Litewskie Stowarzyszenie Diabetyków, 2057 Vilnius, Didlaukio 45-108
- 72 - 00 - 82 - Litewskie Towarzystwo Dietologów, 2021 Vilnius, Santariszkiu 2
- 22 - 07 - 35 - Litewskie Towarzystwo Endokrynologów, 2600 Vilnius, Žygimantu 9
- 72 - 91 - 92 - Litewskie Towarzystwo Immunologów, 2600 Vilnius, Mokslininku 12
- 62 - 89 - 14 - Litewskie Towarzystwo Inwalidów, 2001 Vilnius, J.Jasinskio 9
- 62 -80 - 20 - Litewskie Towarzystwo Gerontologów i Geriatrików, 2001 Vilnius, Žygimantu 9
- 72 - 35 - 98 - Fundusz Zdrowia i Miłosierdzia, 2005 Vilnius, A.Juozapavicziaus 10a
- 73 - 14 - 00 - Związek Lekarzy Litwy, 2004 Vilnius, Liubarto 2/15
- 72 - 04 - 22 - Litewskie Towarzystwo Hematologów, 2600 Vilnius, Santariszkiu 4
- 62 - 81 - 15 - Litewskie Towarzystwo Głuchych, 2600 Vilnius, Szv. Kazimiero 3
- 61 - 37 - 06 - Wileński Zarząd Terytorialny Litewskiego Towarzystwa Głuchych, 2600 Vilnius, Szv. Kazimiero 3
- 73 - 36 - 38 - „Avilys”, Litewski Związek Dobroczynności, 2005 Vilnius, Rinktinies 38 -15
- 72 - 87 - 48 - -// - -// - -// -
- 61 - 47 - 75 - Litewskie Towarzystwo Szpitali, 2600 Vilnius, Gedimino 27
- 47 - 00 - 27 - Stowarzyszenie Kobiet Medyków Litwy, 2001 Vilnius, Olandu 5 -1
- 23 - 34 - 15 - Litewskie Bractwo Sierot, 2006 Vilnius, Algirdo 31 - 430

W y t n i j i z a c h o w a j

Nominacje

R. Pužauskas został zast. kontrolera państwowego

Zastępcą kontrolera państwowego wczoraj mianowano Remigijusa Pužauską, który obowiązki te pełnić będzie do chwili, aż znany będzie nowy szef Kontroli Państwowej.

48-letni ekonomista R. Pužauskas w Kontroli Państwowej pracuje od roku 1990 i ostatnio kierował wydziałem kontroli budżetu. W tej instytucji obecnie są już dwa etaty zastępcy, ale oba do poniedziałku nie były obsadzone. Tydzień wcześniej ze stanowiska zastępcy zrezygnował Anzelmas Katkus, a inny zastępca wycofał się przeszło pół roku temu.

Kontrolą Państwową kieruje obecnie tymczasowo p.o. Vidas Kundrotas, którego 5-letnia kadencja upłynęła na początku stycznia. Zgodnie z Konstytucją, kontrolera państwowego na wniosek prezydenta mianuje Sejm. (ELTA)

Wzrośnie poziom obsługi

(Dokończenie ze str. 5)

Obecne licencje firm będą ważne do wskazanego terminu, a następnie odpowiednie zaświadczenia wydadzą samorządy. J. Raguckas poinformował, że opłaty skarbowej nie będzie, ale wymagania wobec początkujących wzrosną. Hotele będą klasyfikowane według systemu 5-gwiazdkowego, Departament Turystyki będzie regulował pracę przewodników. Określono działalność ośrodków informacji turystycznej: J. Raguckas powiedział, że wszystkie osoby, świadczące usługi turystyczne, będą miały zaświadczenia i będzie wiadomo, kto jakie i na jakim poziomie usługi świadczy.

Litewskie Stowarzyszenie Turystyczne zrzesza 55 członków. Jego prezydent Jonas Ignatisonas powiedział, że nowa ustawa o turystyce będzie obowiązywała nie tylko firmy, lecz i turystów. Obecnie członkowie stowarzyszenia rozważają możliwość sporządzenia „czarnej listy” tych klientów, którzy, naruszając warunki umowy, zaczynają żłosiłwie żądać odszkodowania, terroryzując firmy turystyczne, grożą prasa. (ELTA)



JUŻ PO WAKACJACH

Wrzesień, a więc nauka. Niewiele spędziło wakacje w górach, nad morzem, no, bo jasne, kogo na to dziś stać. Większość miało lato na bruku miejskim (na zdjęciu), w najlepszym wypadku u babci na dziećcu, może tylko czasami wyrwywać się na jezioro, czy też nad rzekę.

Fot. W. Żarnostekow



KURIER WILEŃSKI - CODZIENNE WYDANIE
- SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU! DO 18 WRZEŚNIA TRWA PRENUMERATA „KW”

NA PAŹDZIERNIK I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.
Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt
bez dostarczenia (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	48 Lt
w księgarniach: S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	45 Lt
i „Elephas”, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	42 Lt
„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczeniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

ZAPRASZA
na cykl programów

„MICKIEWICZA MY”

W środę o godz. 21.30 -

**O NIM, O NAS,
O WILNIE**

Sponsor programu:
Bank Przemysłowo-Handlowy S.A.

Rosja

Duma odrzuciła kandydaturę Czernomyrdina

Duma Państwowa odrzuciła w poniedziałek kandydaturę Wiktora Czernomyrdina na premiera. Poparło go tylko 94 deputowanych, przeciw głosowało 251.

Do uzyskania nominacji Czernomyrdin potrzebował 226 głosów w 450-osobowej Dumie.

Prezydent Borys Jelcyn ma teraz tygodni na ponowne zapropnowanie Czernomyrdina, albo ogłoszenie nowego kandydata.

W trakcie kilkugodzinnej debaty przed głosowaniem deputowani przypuścili frontalny atak na byłego premiera, obarczając go występami i odpowiedzialnością za obecny kryzys gospodarczy, finansowy i polityczny, grożący Rosji - jak zgodnie ostrzegali - katastrofą.

Debata rozpoczęła się od wystąpienia samego Czernomyrdina, który ocenił sytuację w Rosji jako „krytyczną”, a za główne zadanie nowego rządu uznał „zminimalizowanie skutków kryzysu”.

Uprzedzając krytykę ze strony deputowanych, Czernomyrdin oświadczył, że poczyna się do odpowiedzialności za doprowadzenie gospodarki rosyjskiej do takiego stanu. Zauważył jednak, że to nie on ogłosił decyzję w sprawie dewaluacji rubla i ustanowienia moratorium na spłatę długów. Posuniecie to ocenił jako błąd.

Kandydat na premiera podkreślił, że odpowiedzialność za ten błąd ponosi również Duma, która zatwierdziła Sergieja Kirijenkę na premiera.

Mówiąc o priorytetach swojego gabinetu, Czernomyrdin wymienił ochronę wkładów ludności, w tym w bankach komercyjnych, kurs rubla, wypłatę emerytur i pensji, a także wspieranie rodzimego przemysłu i rolnictwa.

„Nie można dopuścić, by obywatele płacili za cudze błędy” - powiedział Czernomyrdin, dodając, że państwo gwarantuje wkłady ludności w bankach. „Nie dopuszczym do krachu systemu bankowego” - dodał kandydat na premiera.

Czernomyrdin wyraził też pogląd, iż rząd powinna utworzyć „drużynę”, która będzie miała poparcie większości Dumy i wszystkich sił politycznych.

Dyskusja nad jego kandydaturą nie pozostawiła jednak wątpliwości, że Czernomyrdin na takie poparcie w tej chwili liczyć nie może. Byłego premiera krytykowali przedstawiciele praktycznie wszystkich frakcji.

Nawet Aleksander Szochin, lider frakcji ruchu „Nasz Dom - Rosja”, na którego czele stoi sam Wiktor Czernomyrdin, nie zadeklarował jednoznacznego poparcia dla swojego patrona. Szochin stwierdził, że zamiast „rządu zgody”

Czernomyrdin proponuje „rząd przymuszania do zgody”.

Szochin uważa, że jedynym wyjściem jest powołanie „rządu ostatniej nadziei”. Według niego, prezydent Borys Jelcyn i Wiktor Czernomyrdin powinni jeszcze na obecnym posiedzeniu parlamentu ogłosić program i skład takiego gabinetu.

Praktycznie wszyscy uczestnicy debaty byli zgodni, że obecny kryzys grozi Rosji krachem gospodarczym i politycznym. Przewodniczącą Dumy komunistka Giennadij Sieleznowa stwierdziła nawet, że „wszelka zwłoka (w podejmowaniu decyzji) równa się śmierci”.

Jego kolega partyjny Giennadij Ziuganow, zauważając, że Czernomyrdin nie ma kwalifikacji na premiera, przestrzegł Kreml przed szukaniem rozwiązań pozakonstytucyjnych. Jego zdaniem, „skuteczny rząd mogą utworzyć tylko centrolewicowi deputowani (doliczył się ich 300 na sali) przy współpracy z Radą Federacji”. Gabinet taki - mówił Ziuganow - musi być jednak ubezpieczony przed „spontanicznymi dymisjami”.

Przywódcą komunistów ostrzegł, że „nie postuluje opozycji nie zostaną usłyszane, może to zakończyć się rozruchami i złać wyjdzie w murach parlamentu” - oświadczył.



Wiktor Czernomyrdin zabiegający o głosy komunistów.

Fot. EPA-ELTA

Przywódcą komunistów zaapelował jednocześnie do „ludzi w mundurach”, by „nie dopuścili do zdławienia ostatniej wysepki praworządności”, za którą uznał Dumę i Radę Federacji.

Przywódcą demokratycznego Jabloka Grigorij Jawlński - podobnie, jak wielu innych deputowanych - obarczył odpowiedzialnością za kryzys przede wszystkim Borysa Jelcyna. Zdaniem Jawlńskiego, to prezydent „spalizował życie gospodarcze i polityczne”. „Prezydent albo nie wie, co robić, albo nie jest już w stanie cokolwiek zrobić” - mówił Jawlński.

Samego Czernomyrdina lider Jabloka oskarżył o dopuszczenie do powstania w Rosji skurpomowanego, na wół kryminalnego systemu.

Natomiast Władimir Zyrinowski oświadczył, że Czernomyrdin ma tak słabą ekipę polityczną, iż nie potrafiła nawet przygotować mu porządnego przemówienia programowego. „Pozwólcie więc, że ja zabiorę głos w jego imieniu” - powiedział przywódca frakcji sędziów Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji - po czym zaprezentował z trybuny Dumy program swojego ugrupowania.

Białoruś

Władze wsparły ideę pomnika Mickiewicza w Mińsku

Białoruski Ministerstwo Kultury ogłosiło blyskawiczny konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Mińsku. Ministerstwo postanowiło sfinansować koszty konkursu oraz monumentu.

Trwający miesiąc konkurs zakończy się w połowie września, a posąg poety ma być odsłonięty w końcu grudnia - w dzień jego 200. urodzin na Nowogródzynie. Koszty mają sięgnąć 2,5 mld białoruskich rubli, czyli ok. 41 tys. dolarów.

Pointformowo o tym w poniedziałek Konstanty Tarasiewicz, prezes zarządu Związku Polaków w Mińsku. W wypowiedzi dla PAP podkreślił, że w ten sposób strona białoruska przyłącza się do realizowanej od dłuższego czasu inicjatywy stołecznego oddziału ZPB.

Po uzyskaniu w lutym 1998 r. (po półtorarocznych perturbacjach) zgo-

dy władz na lokalizację pomnika w Mińsku. ZPB planował własnymi siłami wystawić popiersie z brązu sprowadzone z Polski. Działacze chcieli, by nastąpiło to jeszcze przed wrześniowymi, białoruskimi uroczystościami z okazji 200-lecia urodzin Mickiewicza.

Prace były już zaawansowane. Jednak opiniujący projekt w maju eksperti białoruskiego Ministerstwa Kultury uznali, że proponowane przez Polaków popiersie jest zbyt małe jak na plac w centrum miasta. Zaproponowali ZPB, że zwrócą się do władz, aby przekazały pieniądze na budowę nowego, większego pomnika.

Wywołało to wówczas nieufność Polaków, którzy uznali, że w ten sposób zaawansowane przygotowania do postawienia pomnika w Roku Mickiewiczowskim staną w ogóle pod znakiem zapytania.

Obecnie prezes Tarasiewicz uważa, że chociaż „zmarowano dużo czasu”, nowa sytuacja jest lepsza od poprzedniej, ponieważ władze gwarantują realizację koncepcji w swych dokumentach.

Pomnik zatem powstanie, jak to ujęto, na zamówienie ZPB. Tarasiewicz wejdzie w skład konkursowego jury, zachowuje też ważność cała przygotowana przez Związek dokumentacja.

Odezw popiersia Mickiewicza, które miało być sprowadzone z Polski, nie został jeszcze wykonany - dodał prezes mińskiego ZPB.

Mickiewicz urodził się 24 grudnia 1798 r. w Zaosiu na Nowogródzynie. UNESCO ogłosiło rok 1998 rokiem obchodów 200-lecia urodzin polskiego poety. Z jego twórczością utożsamiają się również Białorusini.

Niemcy

Dlaczego liberalowie zabiegają o drugi głos

Jednym z głównych motywów przedwyborczego wiecu FDP w miniony weekend w Bonn było usilne apelowanie do obywateli, by w wyborach 27 września oddawali tzw. drugi głos na FDP.

FDP to partia, która, w większym stopniu niż inne, chce wykorzystywać pozorną niejasność ordynacji wyborczej. Część politologów skłonna jest nawet przypuszczać, że liberalowie po cichu wręcz liczą na tę dwuznaczność, bo „pierwszy” raczej kojarzy się z czymś ważniejszym. Część słabiej zorientowanych ludzi mylnie sądzi, że drugi głos jest mniej ważny, podczas gdy to właśnie on rozstrzyga o przyszłym układzie sił w Bundestagu.

O ile pierwszy głos mówi o tym, kogo wyborca chce mieć w danym okręgu za posła, to drugi głos określa, jaką partię chce widzieć w parlamencie. Do parlamentu wchodzi tylko te partie, które przekroczyły 5-procentowy próg albo zdobyły co najmniej trzy mandaty bezpośrednio (pierwsze głosy).

Tak właśnie, dzięki mandatowi uzyskanym bezpośrednio, wygrywając w czterech okręgach w dawnej NRD, wchodziła do Bundestagu postkomunistyczna PDS. W 1994 r. zdobyła ok. 4 proc. i mniej więcej tyle procentowo uzyskała mandatów (30).

Według niemieckiej ordynacji, część miejsc w parlamencie przypada posłom wybranym bezpośrednio w okręgach, a reszta jest rozdzielana między poszczególne partie proporcjonalnie do tego, ile padło na nie drugich głosów.

W minionych latach wiele mówiło się o „wypożyczeniu” przez CDU drugich głosów liberalom. Oznacza to, że sympatycy CDU pierwszy głos oddaje na konkretnego kandydata swej partii, a drugim oddaje FDP.

Tylko raz w historii zdarzyło się, by kandydat FDP wygrał w okręgu. Był to Hans-Dietrich Genscher. Dlatego liberalowie żywno znaczenie ma głos drugi. W przeszłości wielu wyborców chadecji popierało liberalów faktycznie w imię utrzymania koalicji.

Staly potencjał wyborczy FDP wynosi zaledwie 3 proc. W przeszłości zawsze udawało się pozyskać brakujące procenty. Tym razem będzie trudniej.

Kanceler Helmut Kohl, zaniekajony sondażami, kategorycznie oznajmił, że „nie mamy ani jednego głosu do wypożyczenia”. Nie wiadomo, jak postąpią wyborcy chadecji: czy posuchają przewodniczącego CDU, czy jednak postawią krzyżyk przy liberalach.

Uprawionych do głosowania jest 60,5 mln Niemców. Będą wybierać spośród 5.062 kandydatów z 33 partii i ugrupowań. Do rozdziału jest 656 miejsc, przy czym może okazać się ich więcej.

Tak jest w obecnej, kończącej się 13. kadencji, gdy pojawiły się tzw. mandaty nadwyżkowe i Bundestag liczy 672 deputowanych.

Mandaty te (Ueberhangsmandate) pojawiają się wtedy, gdy więcej kandydatów wygrało w swych okręgach (pierwsze głosy), niż by wynikało z procentowego rozdziału według drugich głosów. W takim wypadku wszyscy indywidualni zwycięzcy muszą wejść do parlamentu. W obecnej kadencji najwięcej spośród 16 „nadwyżkowców” mieli chadecy.

Wybory tegoroczne po raz ostatni odbywają się w 328 okręgach. Do roku 2002 ich liczba zmalała do 299, przez co liczebność Bundestagu, bez ewentualnych „nadwyżek”, zmniejszy się do 598.

Obecnie w Bundestagu zasiadają przedstawiciele sześciu ugrupowań: CDU i CSU, które są, co prawda, samodzielnymi partiami, ale od początku tworzą jedną frakcję, SPD, Sojuzsu 90/Zielonych, FDP i PDS, przy czym PDS ma status grupy, a nie frakcji.

Po pierwszych wyborach w Bundestagu znalazło się dwanaście ugrupowań. W szóstej kadencji, po 1961, już tylko cztery (CDU, CSU, SPD, FDP). W 1983 doszli Zieloni, a w 1990 PDS.

Norwegia

Premier popadł w depresję

Premier Norwegii Kjell Magne Bondevik popadł w depresję z pracowania i lekarz zalecił mu co najmniej tygodniowy odpoczynek - poinformowało w poniedziałek biuro prasowe premiera.

Bondevik odłożył też planowaną na 7-12 września podróż na Bliski Wschód.

50-letni były pastor luterański, cieszący się w społeczeństwie dużą popularnością, objął urząd w październiku ubiegłego roku.

W ostatnich miesiącach w Norwegii nastąpił gwałtowny wzrost stóp procentowych i spadek wartości korony naftowej z obniżką cen ropy naftowej na światowych rynkach oraz kryzysem finansowym w Azji i Rosji.

Bondevik stoi na czele centrowego koalicyjnego rządu mniejszościowego, dysponującego jedynie 42 mandatami w 165-osobowym Stortingu - parlamencie norweskim.

Włochy

Pomylił minę z boją i cumował przy niej łódź

Pewien sycylijski rybak przez trzy miesiące przywiązywał każdego dnia swą łódź motorową do starej miny pływającej z czasów II wojny światowej, i spokojnie zarabiał pieniądze. Był przekonany, że to boja cumownicza.

Rybak - prasa włoska nie podaje jego nazwiska - codziennie wypływał na połów z przystani w San Giuseppe koło Katanii i cumował na pełnym morzu przy „boi”, która była wypełniona materiałem wybuchowym opatrzonym nieco żartobliwymi - na szczęście - zapalnikami uderzeniowymi.

Pewien ekspert wojskowy, który przepływał tamtędy w czasie urlopu, zaalarmował policję. Wezwano saperów i ci wysadzili minę.

Ukraina

Brak popytu na spirytus

Na Ukrainie z powodu spadku popytu wstrzymała produkcję wszystkie 164 fabryki likierów i wódek a także 89 gorzelnii.

Na tę niecodzienną sytuację wpłynął ponad dwukrotny wzrost akcyzy na

alkohol (z 1,27 hrywny do 3,88 hrywny za butelkę), co w tym czasie, podwyżka cen. Obecnie półlitrowa wódka średniej jakości kosztuje 7-9 hrywn (3,5-4 dolary). Minimalna pensja na Ukrainie wynosi 55 hrywn.

„My, dziennikarze polscy, oświadczamy”

Podniesione pióra

- Przed sierpniem dziennikarze dla mnie byli kolegami milicjantów. Ta sama paczka. Ludzie pracujący w prasie to byli nieumdurowani milicjanci. Przeciwnicy, może nie będący zagrożeniem tak jak milicjanci, którzy przychodzili do mieszkania, rewidowali, zamykali do aresztu. Dziennikarzem natomiast. Pisał nieprawdę i w informacjach o tych aresztowaniach, rewizjach, zatrzymaniach - wspomina Krzysztof Wyszowski. W kwietniu 1978 roku załadował w Gdańsku Wolne Związki Zawodowe. Dziennikarzem natomiast, jak mówi - mianował się sam, już w roku 1981, proponując zakłopotanemu Tadeuszowi Mazowieckiemu, iż objęcie wakacji etat sekretarza redakcji „Tygodnika Solidarność”.

Dziennikarce roku 80 dla Wyszowskiego to wysoki stopień identyfikacji ze służbą bezpieczeństwa. Ten sam blok. Partia, milicja, media.

I nagie Stocznia, strajk, Krzysztof Wyszowski jest jednym z tych, którzy wprawiają tam dziennikarza. - Było oczywiście, że na początku towarzyszyli nam tylko zachodni dziennikarze. W pewnym momencie zaczęli pojawiać się krajowi. W grę mogła wchodzić ich osobista ciekawość tego, co dzieje się w Stoczni, niekoniecznie przyjeżdżali tylko po to, żeby pracować przeciwko nam.

Wpuścili

- Pamiętam dziennikarce telewizyjną tłumaczącą się, że ten materiał, który wymiotowano, poecieli jej, zmienili. Wyglądało to dramatycznie, ale miałem wrażenie, że ona oszukuje, że to jest metoda, to nie my, to góra”. Tak jak milicjant, który nas palował, potem na komendzie mówił, że on nic do nas nie mówił - opowiada Wyszowski i przypomina, że następnego dnia ta sama dziennikarka znów robiła relację, wiedząc, jak się to skończy.

- W gruncie rzeczy, wiele kto odpowiadał za te relacje? Robotnicy wzięli odpowiedzialność za to, co robili, sami na siebie.

Tumaczenie dziennikarki nie brzmiało więc wiarygodnie.

Pierwsze wolne, drukowane słoisko o stocznianym strajku należałoby przypisać Strajkowemu Biuletynowi Informacyjnemu Solidarności. Konrad Bieliński wraz z Mariuszem Wilczkiem zaanektowali pomieszczenia stocznianych drukarni i zaczęli wydawać. Najpierw komunikaty, potem Biuletyn. Kolejare rozrozili Biuletyn po całym kraju.

- Pierwszym dziennikarzem, który przyjechał do Stoczni, był Tadeusz Strumf, dziennikarz „Trybuny Ludu” - opowiada Maciej Łopiński, ówczesnie sekretarz redakcji gdańskiego tygodnika „Czas”. On sam z kolegami z „Czasu” pojawili się w Stoczni drugiego dnia strajku i był tylko tym, co innego do wiadomości, że wzięli dla „tego wszystkiego” zrobi, kiedy zajęcia się na zewnątrz walką o to, żeby można było pisać, drukować, dokumentować. „Dni obaw i nadziei”, obszerny reportaż z pierwszych dni strajku, po licznych interwencjach cenzorskich udało się jednak opublikować. Prasa centralna miała w stosunku do gdańskiej poważne opóźnienia. Ale do Stoczni przyjeżdżało coraz więcej dziennikarzy. Wracali do swych redakcji jednak odmiennie.

Listy, wieści, memoriały

- Przelamywanie się świadomości? To polegało na tym, że spontanicznie wszyscy się podpisywali pod różnymi rezolucjami, a potem się wycofywali - opowiada Jacek Snopkiewicz. Wtedy na nowo, znów w telewizji, po pięcioletniej przerwie i przez „Kulturę”, znów ściągamy w maju 80 roku do telewizji przez Jerzego Ambroziwicza.

Polegało to na odwadze, żeby stać przeciwko władzy, która wówczas jeszcze trzymała za gardło. Listy, wieści, memoriały, rezolucje, jak pisze Snopkiewicz w „Televizji nagiej” - „próba odkupienia grzechów”.

Pierwsza rezolucja wychodzi 25 sierpnia od dziennikarzy zebranych w

Stoczni. Zaczyna się w sposób, który będzie powielany: „My, polscy dziennikarze, oświadczamy”. W stocznianym memoriale dziennikarze oświadczyli, że wiele informacji dotychczas publikowanych, a przede wszystkim sposobów ich komentowania nie odpowiadał istocie zachodzących w Stoczni wydarzeń.

Potem następowały inne listy. „My, dziennikarze telewizji warszawskiej, zdajemy sobie sprawę, że utraciliśmy zaufanie społeczeństwa...”.

Ernest Skalski:
- Wydawało się, że to jest środowisko, które zajmuje się komunikacją i nie powinno solidaryzować się z żadną ze stron, było więc w tym wystąpieniu trochę patosu, ludzie odruchowo odzwierciedlali rewolucyjne wzorce historii.

Po przelamywaniu się psychicznym przyszło przelamywanie barier, ograniczeń prawnych.

Poszerzanie pola: cenzura

Końcówka lat 70
- Coraz trudniej było coś napisać - wspomina Ernest Skalski.

Przykre było zatrzymanie „materiału” przez cenzurę. Ale takie wstrzymanie powodowało zaprzestanie na rozmowę do wydziału prasy KC. Ernest Skalski pracował jeszcze w „Życiu Gospodarczym” (od 78 „Polityka”, od 81 - „Tygodnik Solidarność”), kiedy domyślał takiego doświadczenia z krytycznym artykułem o górnictwie.

Rozmowa w KC: „Ma pan dużo racji, tak naprawdę to jest o wiele gorzej, ale teraz pomylimy, co zrobić, żeby to się mogło ukazać”.

- I to było takie wciąganie, w zasadzie to pana sprawa, niech więc pan wykreśla, co pan sam uważa. I człowiek zaczynał myśleć, co to wykreślił, bo w końcu zał własnej pracy, zał temat, pozostawał więc niesmak.

Skalski opowiada, że sięgano też do specyficznego stylu pisania polegającego na wzmianowaniu władzy dobrych intencji. Gdzieś Edward Gierek powiedział jedno słoisko i na tym się bazowało przy pisaniu. To był całkiem niezły sposób na przemykanie jakichś treści i kanwa na całe lata funkcjonowania poczytnej „Polityki”.

Stocznia, sierpień '80

„(...) Cenzura była, jest i musi być (...) - mówił Pyka podczas rozmów ze strajkującymi 20 sierpnia - Widzicie, to nie cenzura jest złą, ale dziennikarce. To oni tak kłajstrują, tak piszą w tej prasie na okrągło, ciągle tego Gierka pokazują w dzienniku z tustymi krowami, wszystko chwala, a masła jak nie ma, tak nie ma i my pomimo tej „rzeki mleka”, o której piszą dziennikarze, musimy importować masło” (cytat za: Wojciech Giełżyński, Lech Stefański, „Gdańsk sierpień 80”).

Maciej Łopiński szczyt absurdu przeżył, kiedy zaingerowano mu w zdjęcie ilustrujące reportaż ze Stoczni.

- Fota prezydium MKS, w tle, na ścianie zawieszony krzyż. Wymaskowali krzyż i został sam Lenin!

Normalnie albo zdjęciem zdjęcie, albo puszczali. A tu wynaleźli kompromis. To było też sygnał, że idzie nowe, nie chcieli już tylko zdejmować.

Jednym z pierwszych postulatów dziennikarzy było uregulowanie prawne sprawy cenzury. Punkt trzech porozumień gdańskich mówił przecież o wolności słowa. Ustawa przyszła w początku 81 roku. Można było zaznaczyć ingerencje cenzury kwadratowymi nawiasami []. Korzystała z tego jedynie część prasy katolickiej i „Tygodnik Solidarność”.

Poszerzanie pola: „Tygodnik Solidarność”

Ukonstytuowanie się „Tygodnika Solidarność” wywołało euforie, ale też, jak każda ówczesna zdobycz, obawy. Nieustanna konfrontacja z władzą nie mogła nie pobudzać poczucia zagrożenia. Między innymi dlatego - jak wspomina część jego współpracowników - Tadeusz Mazowiecki stanął się na łamach „Tygodnika” nie uwypuklał konfliktów

w Solidarności (co później oceniło pismo przed propagandowym wykorzystaniem w stanie wojennym).

Powołano do życia solidarnościowe trybuny ledwie w cztery miesiące po podpisaniu porozumień między wielkim zwycięstwem, jednak opatrzonym pytaniem „jak długo”, czy przetrwa, czy wystarczył si. Ernest Skalski przypomina, że miał wówczas za błędna decyzję Mazowieckiego, który nie zabawił telefonem. Przez to „Tygodnik” nie wchodził do oficjalnego kręgu pism uznawanych czy raczej respektowanych przez urzędniczy i partyjny aparat. W ten sposób nie, wypisywał się”. Można było mieć obawy, że pozostaje na uboczu wśród całej masy bezbedebitych gazetek solidarnościowej proweniencji.

- Dziś widzę, że Mazowiecki miał oczywiście rację - opowiada Skalski, który wtedy jednak nie pozostawał osamotniony w swoich poglądach. Rzecz nie w przywiązaniu do tego telefonu, a w granicach realizmu politycznej oceny sytuacji. Walka szła nie tylko o kolejne zwycięstwo, ale o jak najszybciej oficjalne, szcegółowo zawarowane uznanie tych zdobywców. O złapanie władzy za gardło.

Poszerzanie pola: telewizja

- Dzięki temu, że był delegatem najazd partii, mogłem prowadzić niezależny zespół reporterów Fakt - opowiada Jacek Snopkiewicz.

Była to samodzielna struktura organizacyjna, przez niedopatrzenie Snopkiewicz był tego zespołu kierownikiem, a jednocześnie kierownikiem komisji kulturalnej, miał swoje okienko na produkcję zespołu w programie „Blisko i daleko” i miał prawo podejmowania decyzji o emisji.

W ramach „Blisko i daleko” dzięki zespołowi reporterów Snopkiewicza ukazały się pierwsze filmy na przykład o sierpniu '80 Ireneusza Englara, pierwszy film o Poznaniu '56 Andrzeja Gładkowskiego i pierwszy film o Grudniu 70 roku Mariana Terleckiego i Tomasza Lengrena.

- Filmy te, jak i cała masa reportaży interwencyjnych, mogły być wymiotowane dzięki temu, że cenzorowi wystarczały jedynie opowieści telefoniczne o tym, co jest treścią filmu. Nie oglądał, albowiem z przyczyn całkowicie osobistych przedłużał swoją małą wojnę z władzą PRL-u. Kolaudacja jego o godzinie 18., a emisja była o 20. Z formalnego punktu nikt nie mógł nie zrobić.

Co było najważniejsze?

- Zachęcenie się pełną wolnością wyboru tematów i odkrywania ziemi nieznannej - opowiada Snopkiewicz.

Złecenie przygotowania filmu dokumentalnego o Grudniu 70 roku, po czym doprowadzenie go do emisji to była euforia i niesynehane zwycięstwa (tym bardziej że „Pomnik” Terleckiego i Lengrena z muzyką Krzysztofa Pendereckiego robił niezwykle wstrząsające wrażenie: relacja prostej kobiety o synu, który zginął w grudniu 70 roku, pogrzebie odprawianym nocą i geście drugiego syna, który ował nocą, na pogrzebie zjadł byta, aby zalewić je bratu do trumny). To było więc zachęcenie się, że można wreszcie mówić o tym, co było zakazane, to była radość z bezsilności władzy i tego, że straciła w wielu segmentach w radu i telewizyjny kontrolę.

Nie straciła kontroli nad informacją, nad Dziennikiem Telewizyjnym, ale reportaż i film dokumentalny próbowały obalać propagandę sukcesu. Udaowało się. Jeden z reportaży pokazujący pewną gimną klkę wywołał poleśską interpelację w roku 1981.

SDP, największa wygrana

Zdobycie niezależności dla własnej organizacji było najważniejszym osiągnięciem dziennikarzy. Nikt nie kwestionuje, że było to dziełem Stefana Bratkowskiego.

„Wielosłowość” - oceną jego przyjaciele. Samorząd, przedsiębiorczość, bankowość, Kościuszkowski. Pożytywistyczno-organizmicki rysy, duży indywidualizm, wielka siła napędu, dużo przekory, wola walki i talent, wola me-

diaży, zdolność zgody i porozumienia.

- Był jednak dla znacznej części środowiska autentycznym guru - przypomina Jacek Snopkiewicz.

- W jego drugim życiu SDP to apogeuem działalności - ocenia Ernest Skalski.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich było kontrolowane przez wydział pracy Komitetu Centralnego. Prezesami SDP byli redaktorzy naczelni m.in. „Polityki” i „Trybuny Ludu”. Obalenie takiej partymie przywództwa polegało na zmierzczeniu się i z aparatem władzy, i między innymi, ze służbami specjalnymi. Udało się, co jest wyznacznikiem jak było ważne.

Prezsem nowego SDP został w zasadzie w sposób niekwestionowany Stefan Bratkowski, ale walka o SDP bardzo wyraźnie i dramatycznie podzieliła środowisko. To, co skupiło poparcie środowiska dla Stefana Bratkowskiego - całego środowiska, od Jerzego Turowicza z „Tygodnika Powszechnego”, przez Jacka Moskwa związanego z Paxem, do Jacka Snopkiewicza związanego z pozycjami strukturami PZPR - tą płaszczyzną było wolne dziennikarstwo.

- I wszyscy zgodzili się do końca, że najpierw informacja, a potem oddzielny komentarz - wspomina Snopkiewicz - a komentarz do rzeczywistości był jeden: dokopać władzy i bronik Solidarności (przed np. prowokacjami: oskarżenia o profanację grobów Armii Czerwonej, profanację biało-czerwonej flagi etc.).

Bratkowski mówi o gonieniu osób, które były zdecydowane upierać się przy uczuciowości dziennikarskiej.

Ale było także dostosowywanie się. Mimika.

- To środowisko było, jest i będzie konformistyczne - ocenia Jacek Maziański, wówczas publicysta „Kultury” - zmieniali się okoliczności, pojawiały się nowe prądy, dziennikarze zaczęli plynąć...”.

- Niektórym nie wypadło - przypomina z kłopot Ernest Skalski.

Za dużo tkwili w systemie, zdawali sobie sprawę, że zwrot poczytany byłby za koniunkturalizm.

„Polityka” była pismem, gdzie wrzalał bodaj najgoręcej Lech Stefański, Wojciech Giełżyński i Ernest Skalski - wówczas dziennikarce tego pisma - byli jednymi z pierwszych w Stoczni. Ale była też druga strona „Polityki”. Ironiczne pytania Andrzeja Krzysztofa Wroblewskiego „a czy od tego przybędzie traktorów?” i krytyczne komentarze Daniela Passenta. Wspomina Ernest Skalski:

- Co poniedziałek odbywały się narady. Podczas jednej z lipcowych takich narad Jerzy Urban relacjonował swoją wstrząsającą w Lublinie, gdzie obserwował, od strony Komitetu Wojewódzkiego oczywiście, tamtejsze strajki. Stwierdził, że doskonale rozumie strajkujących, ale generalnie jest przeciw, bo zdaje sobie sprawę, że obecny, gierkowski system, jest najlepszy, na jaki mógł się zdobyć komunizm, i że kryzys, jeżeli się rozwinie, może się zakończyć tylko czymś gorszym.

Potem ta postawa przywidzie Jerzego Urbana do radykalnej „opozycji”. Forum SDP (jak opisyuje w „Fokals 81” Dariusz Fikus, od 13 grudnia sekretarz redakcji „Polityki”) szybko stało się prawdziwym własnym forum dyskusyjnym dziennikarzy. Jedną zwłaszcza dyskusja była interesująca, bo na temat „Strach jako towarzyszy pracy dziennikarza”. Fikus wspomina, że Adama Michnika owa dyskusja w swych czarno-białych barwach rozczarowała, ale jej efektem było wystąpienie z SDP Jerzego Urbana. Na wszystkim papieru uzasadnił oddanie legitymacji numer 6161 tym, że SDP to organizacja polityczna, wobec której organizacja „emocjonalna wrogost”. Skalski natomiast odszedł razem z Wandą Falkowską do „Tygodnika Solidarność”.

- Rakowski urządził, bardziej oczywiście Wandzie Falkowskiej niż mnie, zepęganie. Na odchodne wręczył mi „dowcipne” upominki w postaci różańców.

Partyni

Wychodził już „TySol”, zyskując z każdym numerem coraz większą wiarygodność. Ukazywała się cała masa zakładowych pism i pismek, gdzie wolność słowa była nieograniczona. Pojawiała się konfrontacja urzędowych źródeł informacji ze społecznymi (gdzie jest szyn-

ka?). Można było sprawdzić urzędową informację. Na jeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich mówiono nowym językiem. W dziennikarstwie była już obecna nowa jakość: odpowiedzialność za pisane słoisko.

Maciej Łopiński:

- Nie miałem nie wspólnego z opozycją, byłem żurmalista, który przed Stowarzyszeniem uważał, że wobec przydziału nas ofensywy głupstwa warto, nawet za cenę różnych kompromisów, w ramach nawet skromnych możliwości poszerzać te przestrzenie wolności, jak się dało. Dziś, z perspektywy lat, średnio jestem przekonany o słuszności takiego postępowania, bo sam byłem niesynehane uwikłany, bo sam byłem nieprzyjemny z ulga. Generalnie zdawało mi się, że w jednej chwili rzeczy zostały wszystkie linki łączące mnie z systemem.

Łopiński nie poddał się weryfikacji. W 1984 roku napisał wraz z Mariuszem Wilkiem i Maciejem Moskiem (pseudonim Zbigniewa Gacha) słynną „Konspirę” (w konspirze).

Jacek Snopkiewicz był delegatem na IX Zjazd PZPR. Reprezentował poziom rich partyni.

- Szalenie pozytywny, zmierzający do tego, aby wysadzić w powietrze aparat partyni, co skończyło się wielką przegrana IX zjeździe dlatego, że przeciwko entuzjastom i amatorom stanął zawodowy aparat partyni wspomagany przez służby bezpieczeństwa, potrzebne służby Komitetu Centralnego. Nie mieliśmy najmniejszych szans, zgrabiła nas natwórosz.

Jako struktura poziomu partii tworzyli razem z Solidarnością, czyli wówczas Piotrem Mroczkiem (później RWD) Stowarzyszenie Organizacji Społecznych i Politycznych w Telewizji. To rozbiło wewnętrzny aparat partyni telewizyjnej i doprowadziło do niesynehane wydarzenia, czyli zwolania sejmowej komisji kultury, która debutowała na temat radia i telewizji, i całe kierownictwo Radiokomitetu musiało się tłumaczyć przed posłami oraz zaproszonymi gośćmi, czyli dziennikarzami SDP.

Snopkiewicz w 1989 roku został pierwszym szefem telewizyjnego dziennika, który przekształcił w Wiadomości.

Przełom?

- Środowisko nie zaszyło sobie na Sierpień i nie miało w nim żadnego udziału - ocenia Jacek Maziański - jednak kilkanaście procent tego środowiska przyшло przełom. Choć stan wojenny pokazał, że było to jednak ledwie kilka procent.

- Znaczna część środowiska dokonała jednak rachunku sumienia i poparta Sierpień i Solidarność - mówi Jacek Snopkiewicz. - Część oczywiście stała z boku i czekała na swój moment, który nastąpił 13 grudnia 81 roku.

Krzysztof Wyszowski nie uwierzył dziennikarom do końca. Z punktu widzenia buntujących się robotników, czy ktoś kłamie, bo zmuszają go do tego warunki życiowe, („No trudno, urodził się dziennikarzem, mus się udzielił w jakiejś gazecie, choćby ubekiej, a na boku ma własny system wartości”) - mówi Wyszowski, czy jest głupi i wierzy w realny socjalizm i zastanawia się, czy strajk wznocni ludzką twarz systemu czy osłabi - woli to wszystko jedno. Jeden był głupi, a drugi zakłamany.

Kiedy już jako sekretarz w redakcji „Tygodnika Solidarność” zaproponowano Wyszowskiemu wstąpienie do SDP, a wprowadzającym mieli być Wanda Falkowska i Tadeusz Mazowiecki, poczuł to jako nie lada wyróżnienie. Do chwili, kiedy wzięło do ręki statut SDP i przeczytał w Stoczni z pierwszych punktów, że celem Stowarzyszenia jest budowa socjalizmu. Nie wstąpił.

Przełom, czy ledwie próbka poszerzenia niekłego poletka wolności? Ważne, że nie wygasło, za funkcjonowało po 13 grudnia. Przyniosło: około 2000 tytułów prasy podziemnej, poczucie środowiskowej solidarności, ostracyzm dla kanali, pomoc kolegom wytrzymującym z pracy, czasem, ukłamiem, gdzieś w bramie wreszcie wzięty pieniędź - dla niezwyfikowanych, od oficjalnie pracujących.

Anna WIELOPOLSKA
„Rzeczpospolita”

Bezpieczeństwo albo druga Jała dramat w III aktach

Niebezpieczny general

Innym zagrożeniem stały się nierozważne wystąpienia prasowe szefa Sztabu Głównego Tadeusza Wileckiego, który manifestował ambicje polityczne typowe dla generałów junty południowo-amerykańskiej. Podporządkowanie wojska władzy cywilnej jest podstawowym zabezpieczeniem ustroju demokratycznego i warunkiem przyjęcia do Przymierza. Na szczęście zrozumiał to prezydent Kwaśniewski. Wprowadzenie w życie odpowiednich zarządzeń, a także usunięcie Wileckiego i wypowiedzi prezydenta w Moskwie i Waszyngtonie ociepliły wiarygodność Polski w Brukseli i w USA.

Wyborcza licytacja

W roku 1996 miały się odbyć wybory prezydenckie w Rosji i w USA. Na progu tego roku administracja zapowiedziała dalsze odwołanie decyzji aż do grudnia 1996. Można było zrozumieć chęć uniknięcia czegośkolwiek, co mogłoby wzmocnić szanse nacjonalistycznych rywali Jelcy. Natomiast odcroczenie postępu do wyborów następnego gospodara Białego Domu odebrałoby im przedwyborcze naciski Poloni i Koalicji Wspólnot Etnicznych. Tak przynajmniej wyglądało to z naszej perspektywy. Wszystko zależało od tego, czy nasze postulaty staną się przedmiotem licytacji przedwyborczej. Za wszelką cenę trzeba było wydobycь jednoznacznie obietnicę od senatora Roberta Dole'a. Dzięki zabiegom jego głównej doradczynie w sprawach polityki międzynarodowej - Pauli Dobriansky (Amerykanki pochodzenia ukraińskiego) oraz wspomnianego już Bruce'a Jacksona. Dole zapowiedział urzędnie, że jeśli wygra wybory, uczyni wszystko, by Polska znalazła się w NATO przed końcem 1998 r. Stało się teraz jasne, że republikanie użyją obietnicy Dole'a dla przecięgnięcia na swoją stronę ponad 20 milionów wyborców. Jeszcze 12 lipca administracja sprzeciwiała się w liście do Kongresu wymienianiu kandydatów, którzy odpowiadają kryteriom członkostwa, jako że ani USA, ani NATO nie podjęły jeszcze decyzji, kto ma być zaproszony.

Clinton podejmuje decyzje

Gdy w sześć tygodni później, 5 września, przedstawiciele Koalicji protestowali w czasie spotkania z Talbotem przeciwko dalszej zwłoczce, ku zdziwieniu obecnych zastępca sekretarza stanu odpowiedział, że ustalenie terminu zaproszenia i przyjęcia innych członków „nie jest niemożliwe”. W końcu tego miesiąca nagrywał z Talbotem wywiad dla prasy polskiej i dowiedział się od niego, pod warunkiem zachowania ścisłej tajemnicy, że prezydent przed wyborami zapowie zaproszenie kandydatów w roku 1997, a uroczyste przyjęcie nowych członków - w kwietniu 1999 roku. Nie wiedziałem, czy zaproszenie obejmuje 3, 4 czy 5 kandydatów, ale Polacy nie musieli się martwić, bo znajdowali się na czołowym miejscu.

Tak się też stało. Clinton powziął wreszcie ostateczną decyzję i obwieszczył ją w swoim przemówieniu w Detroit w dniu 22 października na dwa tygodnie przed wyborami. Doradczono mu, aby nie robił tego w Detroit, które obok Chicago było najliczniejszym skupiskiem Polonii, by uniknąć wrzaw, że kierują nim wrzedy wyborcze. Prezydent odrzucił tę sugestie.

Walka o ratyfikację

Skończył się w tym momencie akt II. Od tej chwili administracja brała w swoje ręce zabiegi i zdobywie 2/3 głosów w Senacie potrzebnych do ratyfikacji. Strobe Talbot stał się teraz najbardziej gorliwym, przekonyującym rzecznikiem ratyfikacji. Zabiegi o to prowadzić

ło powołane w tym celu biuro w departamencie Stanu, kierowane przez młodego i dynamicznego Jereny Rosnera, specjalistę do badania opinii publicznej.

Sprawa nie była bynajmniej z góry przesądzona. Mieliszy w Senacie co najmniej 10 zaciekłych przeciwników i około 50 zwolenników. Reszta była niezdeterminowana. Wprawdzie sondaże opinii wskazywały, że większość Amerykanów mamy za sobą, ale przeciwnicy zorganizowali się i przystąpili do kontrataków z jakąś niebywałą zaciekłością. Firmowała tę kampanię Susan Eisenhower, wnuczka prezydenta korzystająca ze swojego historycznego nazwiska i wpływy senator ze stanu Virginia John Warner, przewodniczący Komisji Spraw Obrony Senatu oraz senatorka z Texasu, Kay Hutchinson. Groźnym wpływowym przeciwnikiem stał się czołowy dziennik New York Times. Przyłączyło się do niego kilka największych gazet w innych stanach. Przeciwnicy zdobyli w mediach zdecydowaną przewagę. Rozporządzali dużymi funduszami i w ostatnich tygodniach stać ich było na ogłoszenia na całą stronę dzienników. Wystrzałem z grubej Berty był memoriał do prezydenta podpisany przez polityków i b. dyplomatów o znanych nazwiskach. W ślad za tym grupa 20 senatorów wysłała do prezydenta listę zapytań i wątpliwości. Powstała koalicja łącząca ogień i wodę. Na prawym skrzydle - izolacjonista, na lewym - skrajni liberalałów, którzy w latach zimnej wojny zwalczyli politykę powstrzymywania ZSRR. W środku zaś ci, którzy obawiali się rozlegnięcia Sojuszu Atlantyckiego. Odrzyl nagle mit jałtański, że milczące uznanie Europy Środkowo-Wschodniej za strefę wpływów był w wschodniego sąsiada zapewni wczesną przyjaźń dwóch olbrzymów, Ameryki i Rosji.

Polonia i dyplomacja

Gdyby zebrać razem wszystkie memoriały, apele i pisma Kongresu Polonii, zliczyć wszystkie spotkania Edwarda Moskala i jego przedstawicieli w Waszyngtonie z prezydentem Stanów Zjednoczonych, dyrektorem Państwowego Rady Bezpieczeństwa, zastępcą sekretarza stanu, powstałaby z tego bardzo spasty tom. Na drugim torze niezwykle aktywnie rozwijał ambasador RP Jerzy Koźmiński i jego personel, głęboko oddany sprawie. Trudno przeliczyć ich udział w ostatecznym zwycięstwie. Ambasador miał zadanie wyjątkowo trudne. Od chwili, gdy objął swoje stanowisko w czerwcu 1994 r., zmieniło się w Warszawie 4 ministrów spraw zagranicznych, 5 ministrów obrony, 4 premierów i 2 prezydentów. Utrzymanie niewzruszonej ciągłości polskiej polityki zagranicznej było niewątpliwym osiągnięciem Koźmińskiego. Na szczęście cieszył się powszechnym zaufaniem. Te same siły przekonywania okazały w kontaktach z Bishym Dornem i rzadem, a przede wszystkim z senatorami i kongresmenami. Posługiwali się argumentacją, która przemawiała do poczucia własnego interesu Amerykanów. Kongres Polonii przemawiający w imieniu obywateli amerykańskich i Ambasada RP reprezentująca rząd działały niezależnie od siebie, ale zbieżnie. Ambasador z racji swego stanowiska miał łatwy dostęp do członków Kongresu. Jego współpracownicy rozmawiali ze sztabami senatorów i kongresmenów, które wywierają duży wpływ na swoich szefów. Kongres Polonii zorganizował wycieczkę tych sztabowców do Warszawy. Ambasador objeżdżał polonijne ośrodki i pomagał w ich mobilizowaniu. Przede wszystkim zaś rął po raz gasił pożar.

Ambasador

Koźmiński gasi pożary

Pracownicy wciąż szukali argumentów kompromitujących Polskę, bo bez niej rozszerzenie Sojuszu straciłoby swój sens. Gdy w Przemyslu wybuchł konflikt z Ukraincami, senator Kay Hutchinson dowodziła na forum Senatu, że Pol-

ska może wciągnąć NATO do wojny z Ukraincami. Wspólne wystąpienie ambasadorów Polski i Ukrainy położyło kres tej bzdurze. Był ambasador USA w Warszawie Richard Davies (nie mylić z Johnem) usiłował rozpaść w prasie kampanię wokół sprawy plk Kuklińskiego. Jak można - wykrzykiwał w prasie - ufać państwu, karzącemu za zdradę oficera, który widział w USA sprzymierzeńca, a w Związku Sowieckim - wroga. Na szczęście minister Leszek Miller i prezydent Kwaśniewski zdjęli sprawę z porządku dziennego zanim wypłynęła w debacie ratyfikacyjnej. Dużo wcześniej próbowano skompromitować Polskę rewelacjami o dostarczaniu przez nią broni Iranowi. I to zagrożenie dzięki Koźmińskiemu i Friedowi udało się zażegnać przed wizytą ministra Władysława Bartoszewskiego w Waszyngtonie.

Lobby żydowskie

Największym nieszczęściem budziła możliwość, że potężne lobby żydowskie nalegać będzie na uzależnienie ratyfikacji od przyjęcia przez kandydatów zobowiązania do zwrotu żydowskiego mienia prywatnego. Spełnienia tego warunku żądało 10 senatorów, z Dolem na czele. W wypadku Polski było to zadanie niewykonalne, nie mówiąc już o tym, że uchwalenie go przez Kongres naruszyłoby suwerenność państwa polskiego. Sprawa uciecha po wystąpieniu Koźmińskiego na posiedzeniu podkomisji Senatu, której przewodniczącym był D'Amato.

Washington Times obliczał, że lobby żydowskie może zmobilizować dla poparcia swoich postulatów 81 senatorów i 221 kongresmenów. Tymczasem stało się coś nieoczekiwanego. Komitet Żydów Amerykańskich wystosował list do wszystkich senatorów popierających kandydatów Polski, Czech i Węgier. Podobnie zachowała się Liga Przeciwko Defamacji B' nait B' riht. Niektórzy senatorzy, jak Torricelli i Specter, wysunęli żydowskie postulaty z własnej inicjatywy, lecz nie spotkali się z poparciem organizacji żydowskich. Było to wielkie osiągnięcie zabiegów Koźmińskiego ze strony polskiej oraz Frieda i Rosnera ze strony administracji USA. Niemal w ostatniej chwili zareagowany został niebezpieczny konflikt z żydowską diasporą w sprawie emblematów religijnych na taw. „Ochł popiołów”. W Brzezynie, które w polach Żydów stało się cmentarzem ponad miliona ofiar Holocaustu wyromantyzowane w pobliskiej komorze gazowej.

Napięcie i niepewność towarzyszyły nam do ostatniej chwili. Polacy obserwując debatę w Senacie z galerii w późnych godzinach 30 kwietnia z niepokojem patrzyli na to, co się dzieje. Przybijać opozycja zaczęła stosować filibuster, by nie dopuścić do głosowania. Polegało to na nieustannym wysuwaniu coraz to nowych poprawek. Każde głosowanie zabierało sporo czasu. Zdemontowany senator Jesse Helms podszedł wówczas do senatora Roberta Smitha, który kierował opozycją taktyką. Jutro o 10 rano - powiedział mi Helms - idę na stół operacyjny. Mam 75 lat, ale będę tu siedział murem choćby do 5 rano. Przez was będę w złej formie. Uczucie koleżenstwa przeważało i w ciągu następnych 20 minut odbyło się głosowanie. Trzej przeciwnicy, Kay Hutchinson, Robert Torricelli i Ted Kennedy, zmienili zdanie i głosowali „za”. Byli przedmiotem nacisku swoich polskich wyborców, którzy urządzali im demonstracje przed kamieniami.

W ciągu tych krytycznych lat wszyscy zwalczający się polityczni rywale: Walesa, Kwaśniewski i Krzaklewski, a także wszyscy kolejni ministrowie spraw zagranicznych przemawiali w Waszyngtonie jednym głosem z całą siłą przekonania. Byli to imponujący pokaz wspólnego frontu. Okazało się, że tam, gdzie w grę wchodzi bezpieczeństwo państwa, Polacy potrafili się jednoczyć. Jan NOWAK-JEZIORAŃSKI „Dziennik Polski”

Warsztaty artystyczne w Łagowie Lubuskim Dziękujemy!



Wczesnym rankiem grupa uczniów - tancerzy Dziecięcego Polskiego Zespołu Ludowego z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II szykowała się do odjazdu. Padał deszcz, było zimno, lecz nie mogło zepsuć dobrego nastroju. Przecież dzieci wybierały się do Łagowa Lubuskiego na warsztaty artystyczne. Jechali na zaproszenie prezesa Zielonogórskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” p. Aleksandry Sołtyśiak.

Niektórzy uczniowie mieli lekką treść - ponieważ był to ich pierwszy wyjazd do Polski. Wszelkie obawy rozwiało pierwsze spotkanie w Łagowie. Kierowniczką warsztatów artystycznych p. Barbara Kozyczyńska przyjęła wszystkich jak własne dzieci.

Od pierwszych dni pod troskliwym okiem instruktorki p. Agnieszki Mutor i choreografa p. Sylwii Metery zaczęliśmy pracować nad programem artystycznym. Dwie grupy dzieci na przemian miały zajęcia ze śpiewu i tańców.

Wyniki kilkudniowej pracy były wprost zaskakujące. Dzieci nauczyły się kilku piosenek, podniegliśmy ich technicznie, poznali taniec disco i walc angielski, dowiedzieli się, że cza-cza, to nie są chipsy, a taniec latynoamerykański.

Po próbach mieliśmy wypadki nad jeziorem, gdzie największą atrakcją były wodne rowery, lub zabawy na łące. Tam dziewczynki miały do wyboru wszelkiego rodzaju huśtawki, a chłopcy z mety zapoznali się z rówieśnikami z ośrodka i już powstały dwie piłkarskie drużyny „Polska” i „Polonia”.

Były też wycieczki i występy.

Akcja

I ty możesz wygrać

Ekscentryczna rozgłośnia radiowa „Ultra Vires” wspólnie z firmą dzinsową „William & Delvin” organizuje bezalkoholową akcję „Ubieg golasa”. Ich pomysł zostanie sprawić wiele uciechy nie tylko uczestnikom, ale i przypadkowym widzom. Akcja rozpoczęła się wczoraj i będzie trwać do 9 września codziennie od godz. 11 do 16. W tych dniach w różnych miastach Litwy będzie kursował specjalny autobus „William & Delvin”, a słuchacze radia „Ultra Vires” będą informowani o początku akcji oraz zapoznawani z hasłem tego dnia. Pierwszy słuchacz, który przybiegnie do samochodu i powie hasło,

Zwiedziliśmy przepiękny pałac w Żaganiu i zakład zabawek miękkich. Zespół otrzymał dużego różowego słonia i paczki ze słodyczkami.

Kolejno - to spotkanie z Polonią bułgarską, która odpoczywała w ośrodku we Wroniawach. Po zaprzestowaniu programu artystycznego (pierwszy raz przed kamerą telewizyjną) odbył się wieczór zapoznawczy i wspólna dyskoteka.

Największą jednak atrakcją i wspólnym zakończeniem warsztatów był Aqua park w Lesznie, do którego udaliśmy się po występie w telewizji w Głogowie.

... Wyjeżdżaliśmy ze smutkiem rozstania i nadzieją powrotu. Zakończyliśmy pobyt w Łagowie Lubuskim odpowiadaniem: „Stu lat!” da prezesa Zielonogórskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” - p. A. Sołtyśiak, kierowniczką warsztatów artystycznych - p. B. Kozyczyńskiej, instruktorką warsztatów - p. A. Mutor, choreografa p. S. Metery, kierownika ośrodka wypoczynkowego w Łagowie Lubuskim - p. J. Skiby. Szczere Bóg zapłać wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli Ziemi Lubuskiej i Wilna za zorganizowanie warsztatów, opiekę, ciepło i serdeczność. Odjeżdżaliśmy z piosenką na ustach. To ostatnie „Do widzenia wam...” i „Dziękuję” wypłynęło z serce dziecięcych i było najprzystojnym i najwspanialszym wyrazem uznania i podziękowania.

Ryszard ROTKIEWICZ
NA ZDJĘCIU: wileńskie dzieci ze swoim kierownikiem w Łagowie Lubuskim.

Fot. archiwum

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy o zatwierdzeniu wskaźników finansowych budżetu państwowego i budżetów samorządów na 1998 r.

21 maja 1998 r., nr VIII-752

(Dz. U., 1997, nr 114-2869)

Artykuł 1. Nowelizacja części 1 artykułu 1

W części 1 artykułu 1 zamiast liczb „6885936” wpisać liczbę „7009790”, zamiast liczby „7580936” wpisać liczbę „7704790” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„1. Zatwierdzić budżet państwowy Republiki Litewskiej na 1998 r. po stronie dochodów - 7009790 tys. litów, po stronie wydatków - 7704790 tys. litów (wydatki przewyższają dochody o 695000 tys. litów) i 100000 tys. litów środków obrotu kasowego (załączniki 1, 2, 3)”.

Artykuł 2. Nowelizacja i uzupełnienie części 2 artykułu 2

W pierwszym zdaniu części 2 artykułu 2 zamiast liczby „336997” wpisać liczbę „424099”, w punkcie 3 zamiast liczby „33262” wpisać liczbę „69112”, w punkcie 6 po słowie „litów” wpisać słowa „w tym 12270 tys. litów rozdzielić według załącznika 6”, uzupełnić część punktem 8 i całą tę część dać w następującym brzmieniu:

„2. Zatwierdzić specjalne docelowe dotacje - 424099 tys. litów budżetom samorządów, w tym:

1) asygnowania dla wracających na Litwę wciźniów politycznych i zesłańców na budowę lub nabycie domów, mieszkań - 3000 tys. litów;
2) asygnowania na kompensaty dla byłych właścicieli za wykupowane przez państwo domy mieszkalne, ich części, mieszkania - 15000 tys. litów;

3) asygnowania na indeksowanie wynagrodzeń dla budżetowych instytucji samorządów i związanych z nimi wypląt - 69112 tys. litów;

4) asygnowania na utrzymanie pozostających pod opieką dzieci, zgodnie z ustawą o zasiłkach państwowych dla rodzin, wychowujących dzieci - 12000 tys. litów;

5) rezerwa dla budżetów samorządów w sprawie stosowania ustawy o metodyce ustalania dochodów budżetów samorządów - 15000 tys. litów;

6) rezerwa na wyrównanie dochodów podatkowych budżetów samorządów i budżetu państwowego - 70000 tys. litów, w tym 12270 tys. litów rozdzielić według załącznika 6;

7) pozostała suma dotacji specjalnej - 188735 tys. litów (załącznik 5);

8) asygnowania na podniesienie płac pedagogów i pracowników społecznych samorządów - 51252 tys. litów”.

Artykuł 3. Uzupełnienie ustawy artykułem 9¹

„Uzupełnić ustawę artykułem 9¹:

Artykuł 9¹. Limit udzielanych przez państwo gwarancji za zobowiązania gwarancyjne instytucji i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych zgodnie z umowami o gwarancji lub ubezpieczeniu

Ustalić na rok 1998 limit udzielanych przez państwo gwarancji za zobowiązania instytucji i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w sprawie gwarancji zgodnie z umowami o gwarancji lub ubezpieczeniu - 480000 tys. litów”.

Artykuł 4. Uzupełnienie części 1 artykułu 10

Uzupełnić podpunktem „f” punkt 3 części 1 artykułu 10:

„f) zwiększenie plac pedagogów i pracowników społecznych samorządów”.

Artykuł 5. Uzupełnienie i nowelizacja artykułu 11

Uzupełnić część 1 artykułu 11 nowym punktem 1, byle punkty 1, 2, 3, 4 uważać odpowiednio za punkty 2, 3, 4, 5, w punkcie 2 przed słowem „rok” wpisać liczbę „1998”, w punktach 4 i 5 zamiast słowa „punktu” wpisać słowo i liczbę „punktami 1, „ i całą artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 11. Wykorzystanie rezerwy wyrównania docho-

dów podatkowych budżetów samorządów i budżetu państwowego

Ustalić następujący tryb wykorzystania rezerwy wyrównania dochodów podatkowych budżetów samorządów i budżetu państwowego:

1) ze środków budżetu pokrywane są dochody budżetów samorządów nie uzyskanych w 1997 roku, tj. różnicę dochodów, przyjętych licząc normatywy i dotacje 1997 roku, i faktycznie otrzymanych dochodów (wliczając przekazane z budżetu państwowego w 1997 roku środki na pokrycie dochodów, nie otrzymanych przez samorządy). Faktycznie otrzymane dochody samorządów powinny być zwiększone o wpłaty, których nie otrzymano z powodu ulg podatkowych przyznanych w 1997 roku na podstawie uchwał rad samorządów;

2) w ciągu 1998 roku Ministerstwo Finansów udziela kredytów ze środków rezerwy wyrównania dochodów podatkowych samorządów, w których nie wykonuje się planów dochodów podatkowych w budżetach;

3) w drugim półroczu 1998 roku ze środków rezerwy pokrywane są planowane dochody podatkowe (według danych wykonania planu dochodów podatkowych), których nie otrzymano budżet państwowy w 1998 roku;

4) z nie wykorzystanych zgodnie z punktami 1 i 3 tego artykułu środków rezerwy pokrywane są planowane dochody podatkowe (zgodnie z danymi wykonania planu dochodów podatkowych), których nie otrzymano budżet państwowy w 1998 roku;

5) nie wykorzystana zgodnie z punktami 1, 3 i 4 tego artykułu pozostałość rezerwy wyrównania dochodów podatkowych rozdzielana jest następująco:

a) na akumulację funduszu mieszkaniowego samorządów - nie więcej niż 10 mln litów;
b) pozostała suma - do rządowego funduszu rezerwy”.

Artykuł 6. Uzupełnienie ustawy artykułem 15

Uzupełnić ustawę artykułem 15:

„Artykuł 15. Zezwolenie dyspozytorom asygnowań na podział wydatków według funkcji wydatków budżetu

Dyspozytorom asygnowań zezwala się na podział wydatków według funkcji wydatków budżetu”.

Artykuł 7. Nowelizacja i uzupełnienie załącznika 1

W części załącznika 1 „Budżet państwowy Republiki Litewskiej na 1998 rok” po wierszu „Ogółem 6885936” wpisać dwa wiersze - „Pozostałość środków budżetu na 1 stycznia 1998 r. - 123854” i „Ogółem 7009790”; w części „Wydatki” w wierszu „Sejm Republiki Litewskiej” zamiast liczby „19155” wpisać liczbę „20355”, w wierszu „Państwowa Komisja Języka Litewskiego przy Sejmie Republiki Litewskiej” zamiast liczb „4052 2035 160” wpisać liczby „4069 2048 143”; w wierszu „Główna Komisja Etyki i Sporów Służbowych” wykreślić słowo „i sporów”, po tym wierszu wpisać wiersz „Narodowa Rada Zdrowia 121 107 66 14”, w wierszu „Kancelaria rządu Republiki Litewskiej” zamiast liczb „17060 16560 5796” wpisać liczby „17924 17424 6461”, w wierszu „Ministerstwo Ochrony Środowiska” rozdzielić „I. Ministerstwa” wykreślić słowo „Ochrony” i zamiast liczb „42096 40746 17280” wpisać liczby „42052 40702 17246”, w wierszu „Ministerstwo Finansów” zamiast liczb „29384 27819 6410” wpisać liczby „29340 27755 6376”, w wierszu „Ministerstwo Ochrony Kraju” zamiast liczb „462165 397141 169993” wpisać liczby „462121 397097 169959”, w wierszu „Ministerstwo Kultury” zamiast liczb „121680 114602 13292 7078” wpisać liczby „122636 113558 13258 9078”, w wierszu „Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy” zamiast liczb „561452 535852

46129” wpisać liczby „562653 537053 47053”, w wierszu „Ministerstwo Komunikacji” zamiast liczb „15482 10997 2334” wpisać liczby „15438 10953 2300”, w wierszu „Ministerstwo Zdrowia” zamiast liczb „121462 85535 45698” wpisać liczbę „121418 85491 45664”, w wierszu „Ministerstwo Oświaty i Nauki” zamiast liczb „307482 277405 122238” wpisać liczbę „312684 282607 126239”, w wierszu „Ministerstwo Sprawiedliwości” zamiast liczb „14859 14219 5024” wpisać liczbę „14815 14175 4990”, w wierszu „Ministerstwo Gospodarki” zamiast liczb „75759 71559 5190” wpisać liczbę „75715 71515 5156”, w wierszu „Ministerstwo Spraw Zagranicznych” zamiast liczb „115836 102770 31942” wpisać liczbę „115792 102726 31908”, w wierszu „Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów” zamiast liczb „4061 3561 1330” wpisać liczbę „4017 3517 1296”, w wierszu „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych” zamiast liczb „163620 126575 43959 37045” wpisać liczbę „148576 128531 45029 20045”, w wierszu „Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa” wykreślić słowo „i Leśnictwa” i zamiast liczb „567454 516423 57470” wpisać liczbę „569364 518333 58939”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu olickiego” rozdzielić „II. Powiaty” zamiast liczb „22974 18762 9047” wpisać liczbę „23236 19024 9249”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu kowieńskiego” zamiast liczb „43023 31802 15485” wpisać liczbę „43381 32160 15760”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu klajpedzkiego” zamiast liczb „38555 24670 12151” wpisać liczbę „38887 25002 12406”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu mariampolskiego” zamiast liczb „20211 13099 50699” wpisać liczbę „20294 13182 5133”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu poniewieskiego” zamiast liczb „32050 20663 8945” wpisać liczbę „32206 20819 90665”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu szawelskiego” zamiast liczb „37913 24330 11273” wpisać liczbę „38134 24551 11443”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu taurzańkiego” zamiast liczb „15301 9720 3931” wpisać liczbę „15366 9785 3981”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu telszewskiego” zamiast liczb „24970 13737 5810” wpisać liczbę „25102 13869 5911”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu uciańskiego” zamiast liczb „25997 18142 8087” wpisać liczbę „26131 18276 8190”, w wierszu „Administracja naczelnika powiatu wileńskiego” zamiast liczb „53241 42499 19528” wpisać liczbę „53717 42975 19894”, w wierszu „Departament Kultury Fizycznej i Sportu przy Rządzie Republiki Litewskiej” rozdzielić „III. Departamenty, służby i inspekcje” zamiast liczb „33799 27849 2716” wpisać liczbę „33847 27897 2753”, w wierszu „Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie Republiki Litewskiej” zamiast liczb „7591 3569 1181” wpisać liczbę „7626 3604 1208”, po wierszu „Departament Statystyki przy Rządzie Republiki Litewskiej” wpisać wiersze „Departament Sądowictwa przy Ministerstwie Sprawiedliwości 1535 1035 500 500”, „Departament Nauki i Studiów przy Ministerstwie Oświaty i Nauki 380 380 292”, w wierszu „Direkcja Zamków Wileńskich” rozdzielić „IV. Przedsiębiorstwa i organizacje” zamiast liczb „14478” wpisać liczbę „13478”, w wierszu „Departament Ochrony Przeciwożarowej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych” zamiast liczb „101149 82150 52582” wpisać liczbę „103749 84750 54682”, w wierszu „Departament Policji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych” zamiast liczb „389915 389315 260938” wpisać liczbę „404915 404315 272938”, po wierszu „Sady (Ministerstwo Sprawiedliwości)” w rozdziale „V. Instytucje prawodawcze” wpisać wiersze „Sady (Departament Sądowictwa przy Ministerstwie Sprawiedliwości) 3000 500 200 2500”, w wierszu „Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy” rozdzielić „VI. Instytucje oraz organizacje oświaty, kultury i inne” zamiast liczb „5902 3236 1582” wpisać liczbę „6422 3756 1982”, w wierszu „Fundusz Wspierania Ofiar Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy” po słowie „Fundusz” wpisać słowo „Badania”, po słowie „Wspierania” wpisać słowa „i Uwiecznienia” i zamiast liczb „594 594 26” wpisać liczbę „594 574 30 20”, w wierszu „Nauka i Studia” zamiast liczb „541169 507646 290902” wpisać liczbę „540789 507266 290610”, w wierszu „Litewska Rada ds. Inwalidów przy rządzie Republiki Litewskiej” zamiast liczb „32047 27047 551” wpisać liczbę „32061 27061 562”, w wierszu „Mariampolskie Centrum Kultury Chrześcijańskiej” zamiast liczb „1631 631 403” wpisać liczbę „1643 643 412”, w wierszu „Środki na indeksowanie (Ministerstwo Finansów) plac, emerytur, stypendiów i zasiłków” zamiast liczb „84682 84682” wpisać liczbę „102637 102637”, w wierszu „Ogółem” zamiast liczb „6848157 6170076 1828169 678081” wpisać liczbę „6884909 6219811 1854231 665098”, w wierszu „Specjalna docelowa dotacja samorządów” zamiast liczb „336997 336997” wpisać liczbę „424099 424099”, w następnym wierszu „Ogółem” zamiast liczb „7580936 6902855 1828169 678081” wpisać liczbę „7704790 7039692 1854231 665098” i wiersze te dać w następującym brzmieniu:

(Dokończenie nastąpi)

Uchwała

Sejmu Republiki Litewskiej

O zmianie statutu Kowieńskiej Akademii Medycznej

16 czerwca 1998 r., nr VIII-794

(Dz. U., 1993, nr 56-1081)

Sejm Republiki Litewskiej uwzględniając uchwałę rady kowieńskiej Akademii Medycznej z 6 maja 1998 r., postanawia:

Artykuł 1.

W nazwie zatwierdzonego uchwałą Sejmu Republiki Litewskiej nr I-282 z 19 października 1993 r. statutu Kowieńskiej Akademii Medycznej zamiast słowa „akademia” wpisać słowo „uniwersytet” i statut zatytułować następująco:

W tekście statutu zamiast słowa „akademia” wpisać słowo „uniwersytet”.

Artykuł 2.

Przewodniczącą Sejmu Republiki Litewskiej

Vytautas LANDSBERGIS

(Zam. 500)

„Statut Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego”.

WTOREK

1 WRZEŚNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry 8.05 - 01.02.03. 8.30 - Lotnisko 9.00 - Rozmowa z ministrem oświaty i nauki K. Platęsim 9.25 - Okres twórczy 9.55 - Program białoruski 15.30 - S., Miłość od pierwszego wejrzenia 16.00 - Dla domu 16.35 - Teletekatalog 16.40 - Rozmowy wileńskie 17.10 - S., Szkoła manekinów 18.00 - Koncert 19.00 - S., Miłość od pierwszego wejrzenia 19.25 - Film dok. 19.55 - Loteria 20.00 - Wyjma przynoda 20.30 - Panorama 21.00 - Klub prasowy 22.00 - S., Łagodna noc 22.50 - Technologia i telekomunikacja 23.10 - Dziennik wileński 23.20 - S. dok. „Kola”

LNK

6.15 - Teleshop 6.30 - Poranne koło 8.30 - S., Bez domu jest źle 9.00 - S., Słoneczne wybrzeże 9.45 - S., Istne straszdy 10.10 - Teleshop 10.40 - S., Dzień serce 11.25 - To ci rodzinna 12.05 - Kuchnia pani Grażyny 14.35 - Teleshop 14.50 - S., Dzivna wiadomość 15.40 - S., Dzień serce 16.25 - S., Klinika zachodnia 17.25 - S., Bez domu jest źle 17.55 - S., Zar młodości 18.40 - S., Słoneczne wybrzeże 19.30 - Wiadomości 20.00 - S., Adres grzechu - wyższe sfer 20.55 - TV 21.00 - S., Lietuvs rytas 21.45 - S., Przijaciele 22.10 - S., Błękity diament 22.30 - Film fab. „Bolwiser”

BAŁTYCKA TV

6.00 - S., Dallas 6.45 - S., Tak świat się kreści 7.30 - S., Esmeralda 8.15 - S., Oszustwa 9.00 - S., Czynniki PSI 9.45 - Walka słów 10.30 - Humor 11.00 - S., Dynastia II Colbowie 12.00 - S., Na zdrowie

ŚRODA

2 WRZEŚNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry 8.05 - Klub prasowy 9.00 - Rozmowy wileńskie 15.30 - S., Miłość od pierwszego wejrzenia 16.00 - Dla domu 16.35 - Teletekatalog 16.40 - Słowo chrześcijańskie 17.10 - S., Szkoła manekinów 18.00 - S., Bambukowe misie 18.30 - Wiadomości 18.50 - Dziennik (ros.) 19.00 - S., Miłość od pierwszego wejrzenia 19.30 - Znak 19.55 - Loteria 20.00 - Milioner 20.30 - Panorama 21.00 - Program psych. 22.35 - „Kaukodromy” 23.10 - Dziennik wieczorny 23.20 - Scena muzyczna

LNK

6.15 - Teleshop 6.30 - Poranne koło 8.30 - S., Bez domu jest źle 9.00 - S., Słoneczne wybrzeże 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop 10.40 - S., Dzień serce 11.25 - Film dok. 11.55 - Smaczego 14.35 - Teleshop 14.50 - S., Dzivna wiadomość 15.40 - S., Dzień serce 16.25 - S., Klinika zachodnia 17.25 - S., Bez domu jest źle 17.55 - S., Zar młodości 18.40 - S., Słoneczne wybrzeże 19.30 - Wiadomości 20.00 - Film fab. „Swoj dom” 21.45 - S., Przijaciele 22.10 - S., Błękity diament 23.00 - Film fab. „Czerwyny monarcha”

BAŁTYCKA TV

6.00 - S., Dallas 6.45 - S., Tak świat się kreści 7.30 - S., Esmeralda 8.15 - Film fab. „25 centów” 9.45 - Telegra dla rodziny 10.30 - Program muz. 11.00 - S., Wojny domowe 12.00 - S., Narodowy głupiec 12.30 - Humor 13.00 - Program

12.30 - Humor 13.00 - Koncert 14.00 - Bałtycka bomba 15.00 - S., Dallas 16.00 - Program muz. 17.00 - S., Tak świat się kreści 18.00 - Wiadomości 18.05 - S., Esmeralda 19.00 - Program inform. 19.30 - Final gr., 555 nagród 23.50 - S., Maklerzy 0.40 - S., Komisarz Moulin 2.10 - DW

TV 3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop 8.00 - S., Los Marianny 8.45 - S., Santa Barbara 9.35 - S., Uroczy i dzielni 10.00 - S., Grace w opałach 10.25 - S., Ulica Hudson 10.50 - Zaspiewajmy 11.20 - Komputerowe cuda 11.40 - Komedia „Alf” 12.05 - S., Wilk powietrzny 13.00 - Det. Jessica Fletcher 13.45 - Teleshop 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S., Kats i Dog 15.25 - S., Telefon pomocy 911 16.10 - S., Wina 16.55 - S., Santa Barbara 17.40 - S., Uroczy i dzielni 18.05 - Tego jeszcze nie było 18.10 - S., Los Marianny 19.00 - Wiadomości 19.15 - Sport 20.00 - S., Strażnik Teksa 20.55 - Film dok. „Dziennik UFO” 21.50 - Det. „Prawo porządek” 23.00 - Film fab. „Wojskowy szpital polowy” 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S., Kosmos 1999

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wina 8.15 - S., Devis uczy żyć 8.35 - Humor 9.15 - Towary i usługi 9.30 - Z Moskwy 9.40 - Teleshop 9.50 - Znak jakości 10.00 - Katastrofy tygodnia 10.25 - Nowy Jork 10.55 - Prasa i muzyka 11.45 - Dziękuję za zakup 12.00 - Specjalni radcy 12.30 - Z Moskwy 12.40 - Film fab. „Biały strój” 14.15 - Towary i usługi 14.25 - Dziękuję za zakup 14.40 - Film dok. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy 15.35 - Patrol drogowy 15.50 - Ci, którzy...

muz. 14.00 - Bałtycka bomba 15.00 - S., Dallas 16.00 - Koncert 17.00 - S., Tak świat się kreści 18.00 - Wiadomości 18.05 - S., Esmeralda 19.00 - S., Oszustwa 20.00 - Humor 20.30 - S., Na zdrowie 21.00 - Film fab. „Błękity lód” 22.50 - Humor 23.15 - Program muz. 23.45 - 6.00 - DW

TV 3

7.00 - Kanał muz. 7.45 - Teleshop 8.00 - S., Los Marianny 8.45 - S., Santa Barbara 9.35 - S., Uroczy i dzielni 10.00 - S., Grace w opałach 10.25 - Barwy morza 10.50 - Temat 11.20 - Humor 11.40 - Komedia „Alf” 12.05 - S., Wilk powietrzny 13.00 - Det. Jessica Fletcher 13.45 - Teleshop 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S., Nareszcie dzwonek 15.25 - S., Beverly Hills 90210 16.10 - S., Wina 16.55 - S., Santa Barbara 17.40 - S., Uroczy i dzielni 18.05 - Tego jeszcze nie było 18.10 - S., Los Marianny 19.00 - Wiadomości 19.15 - Sport 19.30 - Bez tabu 20.00 - Komedia „Ally McBe” 20.55 - Det. „Sprawa” 21.50 - S., Nowojorscy gliniarze 22.45 - Wiadomości 23.00 - S., Zonaty i z dziećmi 23.30 - Kanał muz. 0.15 - Kosmos 1999

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wina 8.15 - S., Devis uczy żyć 8.45 - Specjalni radcy 9.15 - Towary i usługi 9.30 - Z Moskwy 9.40 - Stolica 9.50 - Znak jakości 10.00 - Jesteś świadkiem 10.20 - S., Wielkie skarby świata 10.55 - Męski klub 11.50 - Dziękuję za zakup 12.50 - Po doba się ogląda 12.30 - Z Moskwy 12.40 - Film fab. „Renegat” 14.00 - Towary i usługi 14.10 - Dziękuję za zakup 14.25 - Filmy anim. dla dzieci

- S., Devis uczy żyć 16.55 - S., Dyzurna apteka 17.30 - Męski klub 18.30 - Z Moskwy 19.00 - Wiadomości Dziś w mieście 19.15 - Towary i usługi 19.30 - Stolica 19.50 - Film fab. „Z maską ora” 21.35 - Patrol drogowy 21.50 - Znak jakości 22.00 - S., Dyzurna apteka III 22.30 - Z Wina 22.45 - Męski klub 23.40 - Kanał muz.

VILSAT

15.30 - Film fab. „Cygan” 17.00 - Film fab. „Tylko ty” 18.00 - Terytorium 19.55 - Warto odwiedzić 20.00 - Przede wszystkim - dzieci 20.30 - Kalejdoskop zniek 20.40 - Dla dzieci 21.00 - Puls Wina 21.15 - Wiadomości (pol.) 21.20 - Warto odwiedzić 22.30 - Rosyjskie gwiazdy 22.05 - Film fab. „Tylko ty” 23.05 - Kalejdoskop zniek 23.15 - Puls Wina 23.30 - Wiadomości (pol.)

1 KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.30 - Wiadomości 7.15 - S., Roksolana - niewolnica sultana 8.00 - My 8.45 - Panorama śmiechu 9.20 - Biblioteka domowa 9.30 - Zgadnij melodie 10.15 - Razem 13.20 - Film anim. 13.55 - Dobra okazja 14.40 - S., Lato naszych nadziei 15.10 - Do lat 161 więcej 15.30 - Dookoła świata 16.20 - S., Roksolana - niewolnica sultana 17.05 - Godzina szczytu 17.30 - Zgadnij melodie 18.00 - Temat 18.45 - Dobranoc, dzieci 19.00 - Czas 19.40 - Film fab. „Dożyjemy do poniedziałku” 21.45 - Pieśń roku



Oferuje dania polskiej kuchni

15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy 15.35 - Patrol drogowy 15.50 - Ci, którzy... 16.20 - S., Devis uczy żyć 16.50 - S., Dyzurna apteka 17.30 - Ja sama 18.30 - Z Moskwy 19.00 - Wiadomości Dziś w mieście 19.15 - Znad Wili TV 19.50 - Film fab. „Złodziej pod prawem” 21.45 - Towary i usługi 22.00 - S., Dyzurna apteka 22.30 - Z Wina 22.45 - Ja sama 23.40 - Film fab. „Wieczność”

VILSAT

15.30 - Film fab. „Cygan” 17.00 - Film fab. „Tylko ty” 18.00 - Terytorium 19.55 - Warto odwiedzić 20.00 - Cuda czarodziejki 20.30 - Kalejdoskop zniek 20.40 - Dla dzieci 21.00 - Puls Wina 21.15 - Wiadomości (pol.) 21.20 - Warto odwiedzić 21.30 - Mariampolska TV 22.05 - Film fab. „Tylko ty” 23.05 - Kalejdoskop zniek 23.15 - Puls Wina 23.30 - Wiadomości (pol.)

1 KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.30 - Wiadomości 7.15 - S., Roksolana - niewolnica sultana 8.00 - Temat 8.45 - W świecie zwierząt 9.20 - Biblioteka domowa 9.30 - Zdrowie 10.15 - Razem 13.20 - Film anim. 13.45 - Klasyczna kompania 14.15 - Zew dzungli 14.40 - S., Lato naszych nadziei 15.10 - Do lat 161 więcej 15.30 - Dookoła świata 16.20 - S., Roksolana - niewolnica sultana 17.05 - Godzina szczytu 17.30 - Gorączka prawta 18.10 - Człowiek i prawo 18.45 - Dobranoc, dzieci 19.00 - Czas 19.40 - Film fab. „Kraj ojców” 21.50 - Det. „Strach w stolicy”

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości 6.00 - Oddział dyżurny 6.15 - Towary poczta 6.20 - Nafta 6.25 - Zapamiętaj 6.30 - Prawosławny kalendarz 6.35 - Filmy anim. 7.15 - Stare mieszkanie 8.10 - S., Santa Barbara 12.30 - Film fab. „Makler” 13.50 - Film anim. 14.15 - Zadzwońcie do „Kuzi” 14.30 - Wieża 15.30 - S., Pierwsze pocałunki 16.00 - S., Lekarz Margot 17.30 - Rozmowy 18.30 - Szczeżoły 18.45 - Dwa fortepiany 19.30 - S., Agata Christie. Poirot 20.30 - Program rozrywkowy 23.10 - Oddział dyżurny 23.25 - Gorąca dziesiątka

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości 6.00 - Oddział dyżurny 6.15 - Towary poczta 6.20 - Nafta 6.25 - Zapamiętaj 6.30 - Prawosławny kalendarz 6.35 - Filmy anim. 7.15 - Stare mieszkanie 8.10 - S., Santa Barbara 12.30 - Film fab. „Makler” 13.50 - Film anim. 14.15 - Zadzwońcie do „Kuzi” 14.30 - Wieża 15.30 - S., Pierwsze pocałunki 16.00 - Labirynt 16.30 - S., Lekarz Margot 17.30 - Rozmowy 18.30 - Szczeżoły 18.45 - Anichlaga przedstawia 19.15 - Film fab. „Kodeks miłczenia” 21.05 - Film fab. 22.30 - Oddział dyżurny 22.45 - Dramat „Towarzyszka podróży”

TV POLONIA

7.00 - Program dnia, TV Polonia zaprasza 7.05 - Dziennik krajowy 7.25 - Sport-telegram 7.30 - Dziecko, troski i radości 7.45 - Domofera 7.55 - Południe 19-ty 8.25 - „O dwóch takich, co ukradli księżyc” - serial animowany prod. polskiej 9.00 - Wiadomości 9.10 - „Konik, który mówi”, film dok. 9.30 - „Moja wojna, moja miłość” - film wojenny prod. polskiej (1975) 10.55 - Mała rzecz, a cieszny - filmy animowane dla dorosłych 11.05 - Podwieczorek 12.00 - Wiadomości 12.15 - Tydzień Prezydenta 12.30 - „Dama pikowa” - nowela filmowa prod. polskiej (1972) 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturmuji 13.30 - Kowalski i Szmid - magazyn 14.00 - „Doktor Ewa” - serial prod. polskiej (1971) 14.50 - Dziennik TV - program satyryczny Jacka Fedorowicza 15.00 - Panorama 15.20 - Program dnia 15.30 - Goście 16.00 - „Dama pikowa” - nowela filmowa prod. pol. (1972) 16.30 - „Szaleństwo Majki Skowron” -

22.40 - Wiadomości 6.00 - Oddział dyżurny 6.15 - Towary poczta 6.20 - Nafta 6.25 - Zapamiętaj 6.30 - Prawosławny kalendarz 6.35 - Filmy anim. 7.15 - Stare mieszkanie 8.10 - S., Santa Barbara 12.30 - Det. „Dziwaczka z banku” 13.50 - Film anim. 14.15 - Zadzwońcie do „Kuzi” 14.30 - Wieża 15.30 - S., Pierwsze pocałunki 16.00 - Krzyżówka 16.30 - S., Lekarz Margot 17.30 - Rozmowy 18.30 - Szczeżoły 18.45 - Dwa fortepiany 19.30 - S., Agata Christie. Poirot 20.30 - Program rozrywkowy 23.10 - Oddział dyżurny 23.25 - Gorąca dziesiątka

TV POLONIA

7.00 - Program dnia 7.05 - Dziennik krajowy 7.25 - Sport-telegram 7.30 - Kwadrans z medycyną 8.00 - „Koszalek Opalek” - program dla dzieci 8.20 - Tęcza bajeczka 8.30 - „Kot w butach” - serial dla młodych widzów 9.00 - Wiadomości 9.10 - Zaproszenie - program krajowozwazy 9.30 - „Człowiek-Cień” - serial sensac. prod. niemieckiej 11.35 - Zakryte starych kościołów 12.00 - Wiadomości 12.15 - Magazyn parlamentarny 12.30 - „Nos” - nowela filmowa prod. polskiej (1971) 13.05 - Tylko Muzyka 13.30 - Skarbice 14.00 - Wykręć numer 15.00 - Panorama 15.20 - Program dnia 15.30 - Polska znana i mniej znana 15.45 - Kronika ojczyzna 16.00 - „Nos” - nowela filmowa prod. polskiej 16.30 - Szkoła na wesoło 17.00 - Teleshop 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturmuji 18.00 - Najważniejszy dzień życia 19.00 - Antologia Literatury Emigracyjnej 19.15 - Reporter

serial dla młodych widzów 17.00 - Teleshop 17.15 - Zaproszenie - program krajowozwazy 17.35 - Tylko Muzyka 18.00 - Wykręć numer 19.10 - Reporter 19.20 - Dobranocka 19.30 - Wiadomości 19.55 - Prognoza pogody 20.00 - „Człowiek-Cień” - serial sensacyjny prod. niemieckiej 22.05 - 17 dni września - reportaż 22.30 - Panorama 23.05 - W centrum uwagi 23.20 - III Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów 0.05 - Arcydzieła XX wieku 0.10 - Salon Lwowski 0.30 - Magazyn parlamentarny 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich 0.50 - „Lis Leon” - serial animowany dla dzieci 1.00 - Wiadomości 1.25 - Sport 1.27 - Prognoza pogody 1.30 - Wykręć numer 2.30 - Panorama 3.05 - „Człowiek-Cień” - serial sensacyjny prod. niemieckiej 5.05 - Sport z satelity 5.30 - „Dama pikowa” - nowela filmowa prod. polskiej 6.00 - W centrum uwagi 6.15 - Tylko Muzyka

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem 7.45 - Polityczne graffiti 7.55 - Poranne informacje 8.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci 8.30 - „Renegat” - serial sensacyjny 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Komisarz RPK”, niem. serial krym. 11.30 - Najważniejsze reklamy 12.30 - Program rozrywkowy 13.30 - Link Journal - magazyn mody 14.00 - Publicystyka gospodarcza 14.30 - Program rozrywkowy 15.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci 15.25 - Derby gra-zabawa 15.50 - Michael Lozgozba gorąco poleca - magazyn kulinarny 16.00 - Informacje 16.15 - Sto procent dla każdego gra-zabawa 16.45 - „Hercules”, USA (1994) 17.45 - „Świat według Bundyh” - ameryk. serial

19.25 - Dobranocka 19.30 - Wiadomości 19.55 - Prognoza pogody 20.00 - „Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie” - dramat prod. polskiej (1978) 21.30 - Program publicystyczny 22.00 - Z archiwum i pamięci 22.30 - Panorama 23.05 - W centrum uwagi 23.20 - Kultura wokół twierdzy 23.50 - Przerpazytowuj 0.10 - Opozieńcy z Collegium Maius 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich 0.50 - Bąblandia 1.00 - Wiadomości 1.25 - Sport 1.27 - Prognoza pogody 1.30 - Najważniejszy dzień życia - serial prod. polskiej 2.35 - Panorama 3.05 - „Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie” - dramat prod. polskiej 4.55 - Z archiwum i pamięci 5.30 - „Nos” - nowela filmowa prod. polskiej 6.00 - W centrum uwagi 6.15 - Krzyżówka szczęścia - teleturmuji 6.40 - Przegląd Prasy Polonijnej

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem 7.45 - Polityczne graffiti 7.55 - Poranne informacje 8.00 - „Maska” - serial anim. dla dzieci 8.30 - „Powrót Supermana” - ameryk. serial sensac. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 10.30 - „Herkules”, USA 11.30 - „Nocny patrol”, USA 12.30 - Program publicystyczny 13.00 - 4 x 4 - Magazyn motoryzacyjny 13.30 - Disco Relax 14.30 - Program rozrywkowy 15.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci 15.30 - „Link Journal” - magazyn mody 16.00 - Informacje 16.15 - Piramida: gra - zabawa 16.45 - „Star Trek: Stacja Kosmiczna”, USA 17.45 - „Świat według Bundyh” - ameryk. serial komed. 18.15 - „Pomoc

komed. 18.15 - „Roseanne” - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacje 19.05 - „Powrót Supermana” - ameryk. serial sensac. 20.00 - „13 Posternek” - polski serial komed. 20.30 - „Był sobie złodziej”, Kanada (1996) 22.15 - Telewizyjne Buro Sledze 22.45 - Wyniki losowania LOTTO 22.50 - Informacje i biznes informac. 23.15 - Polityczne graffiti 23.25 - Program publicystyczny 23.55 - Motowiadomości

7.00 - Muzyka w RTL 7.15 - Ukryta kamera - program rozrywkowy 7.35 - „Jak się robi wiadomości” - serial obycz. 8.00 - Teleshopping 8.35 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 9.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 10.05 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.50 - „Poculunek obcego”, melodramat USA (1982) 12.25 - „Cobra - oddział specjalny” - serial sensac. 13.15 - „Ukryta kamera - program rozrywkowy 13.30 - Teleshopping 14.05 - „Jak się robi wiadomości” - serial obycz. 14.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 15.10 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 16.40 - „Ukryta kamera” - program rozrywkowy 17.05 - „Robin Hood” - serial przygod. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 - „Córka Mistrała” - serial obycz. 20.00 - „Ziemskie dziewczyny są ławie”, komedia muzyczna USA (1989) 21.50 - Wiewiór z wampirem - talk-show 22.55 - „Polijanci z Miami” - serial sensac. 23.45 - „Robin Hood” - serial przygod. 0.40 - „Córka Mistrała” - serial obycz. 1.35 - „Polijanci z Miami” - serial sensac. 2.20 - Prognoza pogody 2.25 - Muzyczny kruszon

domowa” - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacje 19.05 - „Renegat” - serial sensac. USA 20.00 - „Był sobie złodziej”, USA (1997) 20.50 - Losowanie LOTTO i Ostrzyżliwego Numerka 21.00 - „Szły dyżur” - ameryk. serial obycz. 21.55 - „Arrow”, USA 22.55 - Wyniki losowania LOTTO 23.00 - Informacje i biznes informac. 23.20 - Polityczne graffiti 23.35 - „Krwawa linia”, USA (1997) 1.40 - Muzyka na BIS

RTL 7

7.00 - Muzyka w RTL 7.15 - Ukryta kamera - program rozrywkowy 7.35 - „Jak się robi wiadomości” - serial obycz. 8.00 - Teleshopping 8.35 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 9.25 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 10.05 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.50 - „Ziemskie dziewczyny są ławie” - komedia muzyczna USA (1989) 12.35 - Wiewiór z wampirem - talk-show 13.30 - Teleshopping 14.05 - „Jak się robi wiadomości” - serial obycz. 14.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 15.10 - Siódemka dzieciakom - serial anim. 16.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy 17.05 - „Robin Hood” - serial przygod. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 - „Córka Mistrała” - serial obycz. 20.00 - „Whitnall And I” - bryt. film obycz. 21.55 - „Murder Call” - serial sensac. 22.45 - „Polijanci z Miami” - serial sensac. 23.35 - „Robin Hood” - serial przygod. 0.25 - „Córka Mistrała” - serial obycz. 1.20 - „Polijanci z Miami” - serial sensac. 2.05 - Prognoza pogody 2.10 - Muzyczny kruszon

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA



Triathlon

„Żelazny” V. Urbonas - nie wytrzymał

W Poniewieżu odbyły się mistrzostwa świata w dyscyplinie dla szczególnie wytrzymałych sportowców, jak ich nazywają „żelaznych ludzi”. Chodzi o podwójny ultramaraton.

Była to okazja dla miejscowego zawodnika Vidmantasa Urbonasa. Już od kilku lat należy do ścisłej czołówki światowej, lecz nigdy jeszcze nie stanął wyżej 2 stopnia na podium.

W sobotę, o godzinie 13 startowało 20 zawodników z 8 krajów, którzy mieli przebiegnąć 3 800 m, następnie pokonać na rowerach dystans 360 km i na zakończenie przebiec 84 km.

Po prawie dobowych zmaganiach pierwsze miejsce wywalczył, notabene po raz trzeci z rzędu, Anatolij Lewsza z Łotwy, uzyskując czas 21 godz. 36 min. i 51 sek., wyprzedzając Francuza Jacquesa Galichez oraz Fritza Scheila z Austrii. Z naszych zawodników najlepiej wypadł Jonas Mickalunas zajmując 6 miejsce. Nie spełniły się nadzieje gospodarzy - ich ziomek Urbonas nie wytrzymał i podczas biegu wycofał się z trasy.

Jeździectwo

Gospodarze - górą!

W stołecznym Zakrecie odbyła się impreza o obsadzie międzynarodowej. Były to tradycyjne zawody hipiczne należące do jednego z etapów Pucharu Świata. Nie do pokonania byli gospodarze, którzy zgarnęli większą część nagród. Najlepszy spośród nich - Ziemas Szarka. Na koniach Perlas i Sfinks odniósł kilka zwycięstw. Na podium ujęliśmy też trzech Polaków - Bartosza Gościńskiego na koniu Nobile Dyskons, Jarosława Szezyńskiego na Ajakawie Eljocera oraz Jacka Zagorę na Elfie, zaś podstawową nagrodę FEI zdobył Dmitrij Szamał z Białorusi na koniu Muchtar.

Baloniarstwo

R. Kostiuszkeviczius - najlepszy

Zwycięzca zakończonych w niedziele drugich międzynarodowych zawodów baloniarstwa „EuroCentras-98” został Rimas Kostiuszkeviczius (Mariampol) z balonem „Tirpukas”, który podczas 5 zadań uzyskał 3959 punktów.

Drugie miejsce przypadło wilmianinowi Władimirowi Machnoryłowowi (balon „Lietuvos rytas”) i trzecie - Sandisowi Kijalejasowi Rygi (balon LNK). Na piątym miejscu uplasował się Roman

Mikielewicz z Niemenczyzna, (Balon „Lietuvos Centro Sajunga”).

Pilka nożna

Klub A. Preiksztaitisa pokonał mistrza, a „Polonia” zdobyła tylko punkt

Podczas mistrzostw Polski w piłce nożnej olsztyński klub „Stomil”, w którym gra Aidis Preiksztaitis, w niedzielę wynikiem 1-0 (0:0) pokonał aktualnego mistrza kraju - łódzki „ŁKS-Ptak”.

Były to pierwsze punkty „Stomilu” podczas nowych mistrzostw po trzech kolejnych przegranych. A. Preiksztaitis grał wszystkie mecze.

Warszawska „Polonia”, w której walczą Grażydas Mikulenas, Tomas Zvirgzdauskas i Donatas Vencevicius, w sobotę na własnym boisku rozegrała mecz z „Pogonią” Szczecin - 2:2 (1:1).

Szachy

Awans do Las Vegas

W tunieju eliminacyjnym strefy krajów bałtyckich mistrzostw świata w szachach wśród kobiet FIDE w Wilnie przed ostatnią rundą Viktorija Czmyliż z Szawel już zapewniła sobie awans na finałowy turniej w Las Vegas.

Formuła 1

Belgijskie karambole

Zbliżają się ku końcowi wyścigi samochodowe Formuły 1. Tym razem było to Grand Prix Belgii. Trasa Spa jest dobrze znana Michaelowi Schumacherowi, który miał wielką ochotę odrobienia strat do przodującego Mika Hakkinera. Szanse te wzrosły, gdy tuż po starcie nastąpił wielki karambol, który zdiesiątkował samochody. Po drugim starcie - kolejna stuczka, w wyniku której uciepiał też dotychczasowy lider. Niestety, zwycięstwo nie było sądowne Schumacherowi - przodującą zdecydowanie, podczas kolejnego wyprzedzania zaczęli o samochodów rywalizować i wycofał się z wyścigu.

Jednak na podium nie zabrakło Schumachera. Był to brat pochodzący - Ralf, który zajął drugie miejsce, ustępując swemu koleżce klubowemu Daimonowi Hillowi. Trzeci na mecie był Jacques Villeneuve na Saubereze.

Jednak na podium nie zabrakło Schumachera. Był to brat pochodzący - Ralf, który zajął drugie miejsce, ustępując swemu koleżce klubowemu Daimonowi Hillowi. Trzeci na mecie był Jacques Villeneuve na Saubereze.

Inf. wł. i ELTA

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

- 2, środa (17.00-19.00)
- 6, niedziela (18.00-20.00)
- 13, niedziela (17.00-19.00)
- 15, wtorek (16.00-18.00)
- 20, niedziela (18.00-20.00)
- 27, niedziela (3.00-5.00)
- 28, poniedziałek (17.00-19.00)

KALENDARIUM

- * Wtorek (1. IX) jest 244 dniem 1998 r.
- Do końca roku pozostało 121 dni.
- * Znak Zodiaku - Panna.
- * Imieniny: Beatrycze, Bronisławy, Idziego.
- * Wschód Słońca - 5.25, zachód - 19.12.
- Długość dnia 13 godz. 47 min.
- * Księżyc: Przed pełnią - od 30 sierpnia.

EKRANY

- SKALVIJA - 1 sala 1-3.09 - „Doskonale wzrok” o 12, 13.50, 17, 18.50, 20.45, „Mikroświat” o 10.40, 15.40, 2 sala - 1-3.09 - „Marszałkowie USA” o 13.30, 15.45, 20.15, „Pan Magu” o 11.50.
- „Głęboki wstrząs” o 18.
- LIETUVA - 1-3.09 - „Mała Syrenka” o 12, 17.45, „Doberman” o 13.45, „Kuzynka Beta” o 15.45, 21.30; 4-6.09 - o 15, 20.15.
- HELIOS - 1 sala - 1-3.09 - „Armagedon” o 12, 17.15, 22.20.
- „Godzilla” o 12, 14.30, 17, 19.30.
- 2 sala - „Wyrodek” o 12.20, 14.10, 16, 18, 20.
- PERGALE - 1-3.09 - „Niebezpieczne myśli” o 15, 17, 19.
- VIDEOSALA „Ozo” - 1-4.09 - „King Kong” o 18.30; 5.6.09 - o 18.
- „King Kong żyje” o 15.30.

Firma S.M. ociepla ściany domów pianą krylaminiową.
Tel. 8-285-40141.
(Zam. 506)

Ocieplanie budynków pianką termoizolacyjną

OFERUJEMY:

- bezpłatną wycenę usługi i fachowe doradztwo;
- wykonanie usługi w ciągu jednego dnia;
- bezpłatnie przyjeżdżamy na terenie całego regionu.

Cena - 350 Lt za m³ pianki.
OCIEPLAJĄC DOM, OSZCZĘDZASZ 40-60 PROC. OPAŁU

Polsko-litewska firma „Languras”, al. Savanoriu 180-35, Vilnius tel. 23-75-97, fax 23-29-95, tel. kom. (8-299) 24003.
(Zam. 508)

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, na większej części terytorium kraju przelotne deszcze, w nocy i nad ranem lokalne mgły. Wiatr północno-zachodni 3-8 m/ssek. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 13-18 stopni.

W Wilnie przelotne opady, w nocy i nad ranem lokalne mgły. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 15-17 stopni.

2 września lokalne opady, 3 września bez opadów. Temperatura w nocy 3-8, lokalne przymrozki - do 2 stopni, w dzień 14-19 stopni ciepła.

Meble litewskie po cenach producenta

Przyjmujemy indywidualne zamówienia, sprzedajemy na raty.

Vilnius, ul. Manto 3 (Rynek Kalwaryjski).
Tel. 75-32-65
(Zam. 489)

Służę radą w kwestii emigracji

do KANADY

Tel. 8287 88901
(Zam. 514)

Przedsiębiorstwo personalne G. KAMINSKASA

Wykonuje **kamiennie pomniki** po przystępnej cenie, zapewnia wysoką jakość.

Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej).
Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843.
(Zam. 512)

Dla ucznia klasy 8 potrzebny jest korepetytor z matematyki.
Tel. 76-53-75, (8-287) 89624.
(Zam. D-509)

ZAMOJLOTEM: **TURCJA BULGARIA**

1. Podróże poznawcze po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.
2. Wypoczynek nad jeziorami w Litwie.
3. Zalatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy.

Naujogūdo 36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34
(Zam. 513)

Zatrudnimy krawcowe i prasowaczki.
Tel. 42-16-97.
(Zam. 529)

Marynarka Wojenna ogłasza konkurs eliminacyjny dla kandydatów na studia w Polskiej Akademii Marynarki Wojennej w latach 1999-2003.

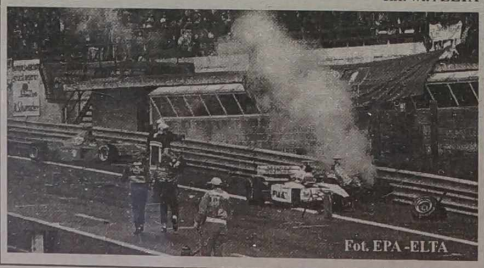
Konkurs odbędzie się 10 września 1998 r. o godz. 10, w sztabie Marynarki Wojennej przy ul. Naujojo Uosto 24 w Klaipėdie.

Wymagania wobec kandydatów:

- obywatelstwo RL,
- znajomość języków polskiego i angielskiego,
- wiek do lat 21,
- średnia ocen świadectwa dojrzałości do najmniej 8 pkt. Według poziomu A.

Chętnych uczestniczenia w konkursie prosimy, aby do 9 września 1998 r. zarejestrowali się w wydziale personalnym Marynarki Wojennej, ul. Naujojo Uosto 24, Klaipėda, tel. (8-26) 21-22-85.

Ze sobą należy mieć dowód osobisty obywatela RL, świadectwo dojrzałości oraz charakterystykę z miejsca nauki lub pracy.
(Zam. 532)



Fot. EPA-ELTA

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

p.o. redaktora naczelnego
Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultura — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.